



ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja
czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40
Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXII — № 123

Sroda 3 Maja 1939

Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpaltę (na stronie 6 szpalt) w tekście gr. 50, zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Milioni żołnierzy w angielskiej armii terytorialnej Każda agresja to wojna Ameryka wystąpi czynnie przeciwko „osi”

„DYKTANDO” RZESZY SKONCZYŁO SIĘ

Angielski minister koordynacji obrony adm. lord Chatwilt wygłosił na bankiecie instytutu bratniej pomocy dziennikarzy znamienne przemówienie poświęcone całkowicie ostatniej mowie kanclerza Hitlera, w której miściła się również aluzja do ewentualnych rokowań niemiecko-polskich.

Poza unieważnieniem dwóch traktatów — oświadczył lord Chatwilt — są w mowie pana Hitlera znamienne ustępy, o których chciałbym powiedzieć parę słów. Nie jest prawdą, że Anglia musi ustosunkować się wrogo do Niemiec, w każdym konflikcie, w którym Niemcy byłyby zaangażowane. W tym, cośmy uczynili, ograniczyliśmy się jedynie do udzielenia gwarancji pewnym państwom przeciwko niesprowokowanej agresji i jeśli — jak nam mówią — Niemcy nie mają zamiarów agresywnych, gwarancja nasza nigdy nie wejdzie w życie. Niemożliwe jest wyobrazić sobie, jak konflikt angielsko-niemiecki mógłby w ogóle powstać. Z całą pewnością nie ma u nas wrogiego nastroju w stosunku do narodu niemieckiego. Jesteśmy jednak zainteresowani w tym, by pretensje niemieckie nie były forsowane kosztem niszczenia niepodległości innych narodów, które mają pod każdym względem tyle praw do życia, ile Niemcy lub Anglia.

Pan Hitler często napadał na „dyktando” wersalskie, jak on to nazywa. Wyraził również swą niechęć w metody konferencji. Niemniej wskazywał, że nie byłby przeciwny rokowaniom, co do nie których groźnych zagadnień, jakie przed nami stoją. Nam chodzi jedynie o to, by ewentualne rokowania, które okazały się możliwe, nie prowadziły do „dyktanda”, lecz były prowadzone swobodnie z tym, że obie strony dają i biorą w poczucie słuszności swej sprawy. Zanępowanie międzynarodowe

możliwością narzucenia warunków przemocą i pragnienie powrotu zaufania w trwałość traktatów, wyraziły się zarówno w Anglii, jak i innych państwach determinacją podjęcia skutecznych środków obrony.

MILION ŻOŁNIERZY POZA MARYNARKĄ I LOTNICTWEM

Lord Chatfield, minister koordynacji obrony oświadczył, że ustawa o przysposobieniu wojskowym pozwoli na powołanie kontyngentu, który wraz ze stanem regularnej armii terytorialnej podniesie siły zbrojne kraju do miliona żołnierzy. Stan ten będzie można osiągnąć bez wykorzystywania rezerw lub służby obrony cywilnej.

CIĘKAWY SZCZEGÓŁY PROJEKTU O POWSZECHNEJ SŁUŻBIE WOJSKOWEJ W ANGLII

Złożony w Izbie Gmin projekt ustawy o przysposobieniu wojskowym przewiduje rejestrację wszystkich młodych ludzi w wieku lat 20 i 21. Młodzi ludzie, zdolni do służby wojskowej, zostaną wzięci do szeregów jako milicjanci i

przejdą specjalne wyszkolenie w ciągu 6 miesięcy. Następnie zaliczeni zostaną na okres 3 i pół lat do sił pomocniczych lub rezerw dodatkowych. Pewien procent będzie prawdopodobnie skierowany do lotnictwa i marynarki, gdyż projekt upoważnia marynarkę do stworzenia specjalnej rezerwy morskiej.

Obywatele wolnego państwa irlandzkiego, jak również obywatele dominiów, którzy stale zamieszkują w Anglii, podlegać będą przepisom ustawy, z wyjątkiem jedynie tych, którzy należą do sił zbrojnych kraju pochodzenia. Ci, którym sumienie nie pozwala odbywać służby wojskowej, będą włączani na specjalną listę po zbadaniu sprawy przez powołany ad hoc trybunał. Będą oni musieli wykonywać inne prace w interesie państwa.

prezjenta Rzeczypospolitej do wydawania do dnia otwarcia najbliższej sesji zwyczajnej Sejmu dekrétów w zakresie spraw gospodarczych, finansowych i obrony państwa, z wyjątkiem zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 października 1927 r. o stabilizacji złotego.

Upoważnienie dla Prezydenta R.P.

PAT donosi: W dniu 2 maja br. o godz. 9-ej odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego.

Rada ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekrétów. Projekt ten brzmi jak następuje: „Upoważnia

się Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania do dnia otwarcia najbliższej sesji zwyczajnej Sejmu dekrétów w zakresie spraw gospodarczych, finansowych i obrony państwa, z wyjątkiem zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 października 1927 r. o stabilizacji złotego.

prezjenta Roosevelt zwrócił się do Kongresu z wnioskiem o uchwalenie kredytu w wysokości 185 miln. 444 tys. dolarów na wykonanie planu rozbudowy lotnictwa, przyjętego ostatnio przez obie izby. Prezydent zażądał ponadto 21.062.000 dolarów na „zwiększenie stałego garnizonu w strefie panamskiej”. Równocześnie Prezydent wyraził nadzieję, że wniosek w tej sprawie zostanie uchwalone w jak najszybszym terminie. Kongresowi przedłożony został poza tym wniosek o udzielenie departamentowi wojny upoważnienie na sumę 64 miln. 560 tys. dolarów, związane z programem dobrojania lotniczego.

SETKI MILIONÓW DOLARÓW NA DALSZE DOZBROJENIE AMERYKI

AMERYKA NIE BĘDZIE NEUTRALNA.
Wczoraj o północy automatycznie wygasł artykuł 2-gi ustawy o neutralności, tak zw. klauzula „cash and carry”. Klauzula ta przewidywała, że w czasie wojny wywóz produktów amerykańskich do krajów, prowadzących wojnę, musi się odbywać z agotówką i na stałkach nie pod flagą amerykańską. Obecnie po wygaśnięciu tej klauzuli, będzie można zarządzać embargo na broń z chwilą, gdy prezydent stwierdzi istnienie stanu wojny pomiędzy dwoma lub kilkoma krajami. Zdaniem kół politycznych, nowy stan rzeczy, jaki zapanuje od dziś, będzie miał w skutku wzmocnienie rewizji sytuacji ogólnej w duchu pożądanym przez większość opinii publicznej i administrację; mówiąc mniej dyplomatycznie, Ameryka będzie mogła czynnie wystąpić przeciw „osi”.

Wszelkie próby rewizji mapy Europy grożą rozpetaniem wojny powszechnej Państwa neutralne wbrew swej woli mogą być wciągnięte do wojny

Minister spr. zagr. Szwecji, Sandler, przemawiając w Helsingborgu w związku z manifestacją 1-majową, przedstawił bilans roku ub., podkreślając, że zniknięcie państw niepodległych i jednostronne deklaracje o nieistnieniu obowiązujących traktatów wywołują obawy o przyszłość. Obecna sytuacja wydaje się jeszcze bardziej niepewna niż w r. ubiegłym. Otrzymaliśmy wysiłki, podjęte przez rozmaite grupy mocarstw, wskazują jako na rzecz pewną, iż w sytuacji obecnej wszelka próba rewizji mapy Europy rozpetałaby wojnę między wielkimi mocarstwami europejskimi, a być może nawet wojnę powszechną. Nie wiadomo, jak dalece małe państwa uniknęłyby wciągnięcia ich do wojny. Ryzyko istnieje dla

wszystkich. Szwecja i pozostałe kraje północne zajęły stanowisko

neutralności, dla której wzmocnienia skierowana jest cała działalność polityki zagranicznej i zarządzenia obronne Szwecji. W ramach tej neutralności podjęte zostały wspólne kroki Szwecji i Finlandii w odniesieniu do wysp Alandzkich. Następnie min. Sandler wyraził zadowolenie z zarządzeń, podjętych we wszystkich krajach północnych, w celu wzmocnienia obrony narodowej i zwiększenia bezpieczeństwa tych krajów bez narażania bezpieczeństwa innych. Następnie minister z uznaniem mówił o ciągłych wysiłkach prezydenta Roosevelta na rzecz pokoju

XXV Kongres P.P.S.

Na zasadzie pełnomocnictw udzielonych C. K. W. przez Radę Naczelną w dniu 25-ym lutego b. r. — ustalamy następujący porządek dzienny XXV Kongresu P. P. S., zwołanego na 28-go i 29-go maja do Łodzi:

1. Zagajenie.
2. Powitania i wybór Komisji Kongresowych.
3. Sprawozdania C. K. W.:
 - a) o sytuacji politycznej i gospodarczej,
 - b) o sytuacji organizacyjnej i najbliższych zadaniach Partii.
4. Sprawozdanie kasowe i Komisji Rewizyjnej.
5. Dyskusja.
6. Sprawozdanie Komisji Kongresowych i głosowanie wniosków.
7. Wybór władz kierowniczych Partii.
8. Wolne wnioski.
9. Zamknięcie Kongresu.

Warunki uczestnictwa w obradach Kongresu, oraz przydział mandatów zostały podane do wiadomości Komitetów drogą organizacyjną. Tak samo szczegóły, dotyczące miejsca obrad Kongresu, zakwaterowania delegatów oraz ich wyżywienia a także imprez zorganizowanych z okazji Kongresu — będą zakomunikowane oddzielnie.

W końcu donosimy, że z inicjatywy Centralnego Wydziału Kobiecego P. P. S. oraz Centralnego Wydziału Młodzieży P.P.S., odbędzie się w Łodzi w przeddzień Kongresu, t. j. 27 maja b. r.
1) OGÓLNOKRAJOWA KONFERENCJA KOBIECA P. P. S.
2) OGÓLNOKRAJOWA ODPRAWA MŁODZIEŻY P. P. S.
Warunki udziału w Konferencji Kobiecej i Odprawie Młodzieży zostały wyjaśnione w okólnikach Wydziału Kobiecego i Młodzieżowego.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY P. P. S.

Premier węgierski opuścił Berlin

Bawiący z wizytą oficjalną premier węgierski Teleki z małżonką hr. Csaky odjechali wczoraj przed południem specjalnym pociągiem oraz minister spraw zagranicznych do Budapesztu.

Obrady Rządu francuskiego



Członkowie Rządu opuszczają Pałac Elizejski po posiedzeniu Rady Ministrów.

Pomocnicza służba kobiet w Anglii



W Anglii rozpoczęto werbunek 100.000 kobiet do służby pomocniczej. Na zdjęciu plakat propagandowy służby pomocniczej. Przed plakatem stoi modelka, której zdjęcie figuruje na plakatach.

Zdecydowana postawa Francji Hitler znowu mówi

wobec antypolskich wystąpień Trzeciej Rzeszy

Ton prasy paryskiej w dalszym ciągu nie pozostawia wątpliwości co do zdecydowanej postawy opinii francuskiej wobec akcji dyplomatycznej Niemiec. Dzienniki paryskie stwierdzają, że jedynym do tychczasowym konkretnym rezultatem przemówienia kanclerza Hitlera jest wyjaśnienie stanowiska Niemiec wobec Polski. Opinia publiczna francuska śledzi w dalszym ciągu reakcję prasy polskiej, podnosząc z zadowoleniem stanowczą postawę Rządu i opinii polskiej. Czołowi publicyści dzienników paryskich zgodnie konkludują, że nie ulega wątpliwości, iż Rząd polski nie pozwoli na żadne przekształcenie sił układu stosunków międzynarodowych w obszarze, zależnym od wpływów polskich. Naczelny publicysta „Information“ p. Rene Vallet podkreśla, że nie wydarzył się żaden fakt, który mógłby racjonalnie uzasadnić nagłą zmianę stanowiska Rzeszy w stosunku do Polski. Jeżeli atmosfera między Berlinem a Warszawą zaostrzyła się, to tylko — pisze publicysta — wskutek tego, że prasa niemiecka stara się na nowo stosować

system presji moralnej, opinia polska zachowuje jednak najzupełniejszy spokój.

„Journal des Debats“ w bardzo mocnym artykule wstępnym piera Bernusa również nie żywi żadnych wątpliwości, że Polska odrzuciła żądania Niemiec. Dziennik omawia

także stanowisko Włoch. Dziennik zaznacza, że nie ma kraju, który byłby w sytuacji bardziej delikatnej, niż Włochy. Jeżeli zdecydują się one na udział w grze Niemiec zmierzającej do wywołania katastrofy światowej, to pierwsze padną ofiarą tej katastrofy.

i znowu biadał nad okrażeniem „pokojoyej“ Trzeciej Rzeszy

Przebieg hitlerowskiej „galówki“ pierwszomajowej odbiegał od ceremoniału, ustalonego w ubiegłych latach. Na stadionie olimpijskim do zebranej młodzieży hitlerowskiej przemówił Hitler, zaznaczając m. in., że wierzy w gotowość młodzieży hitlerowskiej,

gdyby nadejść miała chwila zagrożenia wolności niemieckiej(?) albowiem dokoła Niemiec są narody, które nie życzą sobie przynajmniej Niemcom praw do życia(?).

Hitler podkreślił znaczenie „Lebensraumu“ (przeźreni dla życia) dla narodu atakując ostro polityków zagranicznych, prowadzących — jego zdaniem — „politykę okrażenia“, podobną do tej, jaką prowadzili w 1914 r. „podżegacze wojenni“. W dłuższym występie zwrócił się kanclerz, w niezwykłe ostre słowa przeciwko... intelektualistom niemieckim i dodał, że, gdy rozmawia z nimi, ogarnia go czasem wstręt i obrzydzenie. Hitler zapewnił ku zdumieniu słuchaczy, że on chce... pokoju(?) tylko inni zagranicą tego nie chcą(?) bo nie robią poza nagonką prasową i rozszerzaniem kłamstw.

wszystkich przemówieniach obojętności czołowych jak i kanclerza, ze specjalnym naciskiem podkreślała się konieczność jak największego zjednoczenia społeczeństwa niemieckiego, widocznie znacząca większość Niemców ma dosyć hitlerowskich awantur wojennych.

Londyn o nikczemnych insynuacjach Berlina, o stanowisku Polski wobec „Trzeciej“ Rzeszy i o sprawie Gdańska

PAT. donosi z Londynu:

Korespondent dyplomatyczny „Times'a“, omawiając żądania Hitlera wobec Polski stwierdza, że ze strony brytyjskiej przywiązane jest dużo wagi do stanowiska, zajmowanego obecnie przez Niemcy wobec Polski. PAKT NIE AGRESJI ULEGA ZERWANIU, PONIEWAŻ POLSKA NIE ZAKCEPTOWAŁA BEZZWŁOŻNIE WARUNKÓW, KTÓRE NARUSZAŁY SUWERENNOŚĆ POLSKI. W ciągu ostatnich dni — pisze „Times“ — propagandziści hitlerowscy wysilali się, aby znaleźć różnice między W. Brytanią a Polską. Natychmiast zarówno w Londynie, jak i w Warszawie, ogłoszone zostały OSTRE ZAPRZECZENIA.

Najnikczemniejsze z hitlerowskich doniesień — pisze „Times“ — oznajmiały, że... Wielka Brytania wystosowała do Polski ostrą notę,

oświadczającą, iż gwarancje nie zostały zawarte po to, aby zachęcać do nieustępliwego stanowiska wobec słusznych żądań (!). NÓJA TEGO RODZAJU I W OGÓLE ŻADNA NOTA OCZYWIŚCIE NIE ZOSTAŁY WYSTOSOWANE

Podkreślano jest w Londynie, że gwarancje brytyjskie udzielone zostały Polsce, gdy stanowisko jej było wyraźne i wiadome. Od chwili udzielenia tych gwarancji żadne rokowania między Anglią a Polską nie miały miejsca. Rządowi brytyjskiemu doskonale wiadomo, że Polacy gotowi są do porozumienia NA SŁUSZNYCH WARUNKACH, ale równie jasne jest, że w żadnych okolicznościach NIE USTĄPIĄ ONI PRZED ZASTRĄSZENIEM LUB PRZEMOCĄ.

Ponieważ Hitler zdaje się przeprowadzać paralelę między Gdańskiem a Sudetami, przypomina się tutaj — pisze korespondent — że podczas gdy Niemcy sudecy nie posiadali żadnej autonomii, gdańszczenie znajdują się już całkowicie pod kontrolą partii narodowo-„socjalistycznej“ i że NIE MA MOWY O ZŁYM TRAKTOWANIU ICH PRZEZ POLAKÓW. Niemiecki charakter Gdańska jest całkowicie uznawany, ale dopóki prawie połowa polskiego handlu zamorskiego przechodzi przez Gdańsk, w Londynie zdają sobie

sprawę z tego, że wszelkie nierozważne kroki wywołać muszą reakcję Polaków, dla których Gdańsk jest interesem żywotnym.

Wizyta Naczelnego Wodza armii litewskiej w Polsce Podróże dyplomatów i wojskowych po Europie, Azji i Afryce

ZAPOWIEDZ WSPÓŁPRACY ARMII POLSKIEJ Z ARMIA LITEWSKĄ.

Naczelny wódz armii litewskiej gen. Raskitis udzielił wywiadu korespondentowi ryskiej gazety „Stowodnia“. Generał oświadczył, że otrzymał zaproszenie od marszałka Smigłego - Rydzę udania się do Warszawy. Zaproszenie to przyjął i wyjechał do Warszawy 8 maja, w towarzystwie szefa 2-go oddziału litewskiego sztabu armii płk. Dulskisa i adiutanta osobistego. Będzie to, podkreślił generał, pierwszy osobisty kontakt między dowódczyni armii litewskiej i najwyższymi przedstawicielami armii polskiej i na tym właśnie polega znaczenie

tej wizyty. Pobyt gen. Raskitisa w Polsce potrwa dwa dni.

GEN. WEYGAND W TURCJI. Do Ankarę przybył gen. Weygand, który ma odbyć szereg rozmów z kierowniczymi osobistościami tureckimi.

MIN. GAFENCU W STOLICY WŁOCH.

Rumuński minister spraw zagr. Gafencu, bawiący obecnie w Rzymie, został przyjęty na audiencji przez króla Emanuela 3-go w Kwirynale, a następnie udał się do pałacu weneckiego, gdzie był przyjęty przez Mussoliniego, z którym odbył w obecności min. Ciano dłuższą rozmowę.

REGENT JUGOSŁAWII ZŁOZY WIZYTĘ W RZYMIE.

Jugosłowiański regent ks. Paweł przybędzie 10 maja do Rzy-

mu, gdzie pozostanie do dnia 13 b. m.

GEN. VON. BRAUCHITSCH W DRODZE DO TRYPOLISU.

Samolot, którym generał niemiecki von Brauchitsch udał się z Rzymu do Trypolisu wraz z towarzyszącymi mu osobami, musiał z powodu złych warunków atmosferycznych lądować przymusowo w Katanii. Gen. Brauchitsch udał się stąd samochodem do Taorminy.

Obrona Szwecji

Parlament szwedzki upoważnił rząd do wydatkowania na cele obrony narodowej sumy 100 milionów koron.

Król Zogu w Turcji

Koła rządowe w Turcji twierdzą, że Zogu, który podróżuje incognito, przybędzie pojutrze do Stambułu, gdzie zamierza zamieszkać na stałe.

Obrona kanału Panamskiego

Z polecenia prezydenta Roosevelta departament wojny podjął doniosły krok, mający na celu wzmocnienie obrony Kanału Panamskiego.

Hedżas bojkotuje Włochy

Jak donoszą z Dżeddah (port Mekki nad Morzem Czerwonym) król Hedżasu Ibn Saud powziął decyzję wysyłania na przyszłość młodych lotników arabskich na

dalsze studia do szkół lotniczych Egiptu. Dotychczas ćwiczeni oni byli pod kierunkiem włoskiej misji.

Nagrodzona oszczędność

Dnia 1 maja 1939 r. odbyło się w PKO. 16-te publiczne premowanie książeczek oszczędnościowych serii III. W premiovaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 kwietnia 1939. Premie po zł. 1.000 padły na nr. nr. 150.026, 152.810, 171.433, 189.245, 200.198, 215.555, 222.729.

Ogółem padło 444 premij na łączną kwotę zł. 77.600.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiovanych serii III jest stały wzrost liczb premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premij książeczki nie tracą wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiovaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Książeczki serii III, na które padły premie w poprzednich premiovaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł. 500.— na nr. 205.735.

Zł. 250.— na nr. nr. 167.922,

201.263, 201.354, 207.778, 235.967,

239.626.

Zł. 100.— na nr. nr. 150.404, 152.486,

161. 449, 161.599, 169.091, 171.852,

171.855, 172.638, 177.255, 184.275,

189.995, 196.066, 203.770, 217.255,

220.390, 233.239, 238.058, 243.568,

248.943.

Polska domaga się nowych gwarancji

Dzienniki paryskie w swych wywiadach departamentalnych, przeznaczonych na wtorek podają na naczelnym miejscu głosy prasy warszawskiej, podkreślając w wielkich tytułach, iż Polska domaga się nowych gwarancji w sprawie Gdańska.

Bandyckie napady na Polaków na Śląsku niemieckim

W niedzielę po przedstawieniu teatru polskiego z Katowic w Opolu autobus z powracającymi artystami polskimi napadnięty został w Strzelcach Wielkich na terenie niemieckiej części Śląska. Tłum obrzucał Polaków wywiskami i starał się zdemolować i uszkodzić autobus. Autobusowi udało się jednak odjechać. Jeden z artystów został pobity. Później powracającego osobno autem dyrektora

teatru p. Sobańskiego napadnięto również, tak, iż zmuszony był on schronić się do jednego z pobliskich domów, w którym po zabarykadowaniu się był oblegany do godz. 12-iej w nocy. Na telefoniczne interwencje w Opolu dopiero po czterech godzinach przybyło dwóch policjantów, którzy dyr. Sobańskiego uwolnili od napastników. Dyrektor Sobański jest dotkliwie pobity.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Japonii Miasta w płomieniach

Przerwana komunikacja—Tysiące ludzi bez dachu

Silne trzęsienie ziemi nawiedziło nocą ubiegłej północy Japonię. Najbardziej dotkliwie skutki trzęsienia ziemi odczuły przedmieścia miasta Akiita i Aomarj w prefekturze Hakodate. Trzęsienie ziemi spowodowało pożar miasta Funakoszi. Tysiące ludzi znalazło się bez dachu nad głową. Dotychczas nie ma wiadomości o ofiarach w ludziach. Wiadomo jest jednak, że straty materialne są bardzo duże. Linia kolejowa oraz linie telefoniczne i telegraficzne są przerwane tak, że wiadomości nadchodzą z dużym opóźnieniem.

W samym mieście Akiita trzęsienie ziemi spowodowało jedynie niewielkie straty. W większości sklepów zniszczone są wystawy. W oknach domów powypadały szyby, natomiast przedmieścia ucierniały bardzo znacznie. Według informacji obserwatorium meteorologicznego w Akiita, centrum trzęsienia ziemi leży w pobliżu Japonii na oceanie.

Obecne trzęsienie ziemi jest najsilniejsze ze wszystkich, jakie nawiedziły północne departamenty Japonii.

Cyklon nad Sahara

Z Sahary nadciąga z szybkością 100 km. na godzinę niezwyklej sily cyklon, który dotarł już do Libii. Na skutek cyklonu powstają wszędzie na jego drodze

gwałtowne burze piaskowe, które zasypują niemal całkowicie osiedla. Wszelka komunikacja lotnicza została przerwana.

Okazja dla filatelistów

Na czas wizyty królewskiej w Kanadzie dept. poczt zorganizuje specjalne biuro pocztowe, które będzie dołączone do pociągu królewskiego. Biuro będzie oddane do dyspozycji króla i królowej, sztabu i innych towarzyszących im osób iak też tych, którzy wi-

tać będą panujących w rozmaitych punktach Kanady. Biuro to będzie używać specjalnych znaczków pamiątkowych, które będą wydane z okazji wizyty i będzie kasować te znaczki specjalnym stemplem pocztowym.

Rola Turcji

„Trzecia“ Rzesza nie ma co liczyć na Ankarę

W Turcji wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że posiadanie cieśniny czyni z tego państwa poważny czynnik w polityce międzynarodowej, zwłaszcza w chwili obecnej, w obliczu obecnej sytuacji.

Nawiązując do tej kwestii, deputowany Wielkiego Tureckiego Zgromadzenia Narodowego, znany publicysta Muhittin Birgön Pestas: „ze obecnie „nie ma siły, któraby potrafiła wyrzucić na Turcję nacisk w sprawie cieśniny. Turcja zastrzega sobie zupełną wolność regulowania zgodnie ze swymi interesami polityki dotyczącej cieśniny“.

Przy okazji nominacji na ambasadora Ezeszy w Ankarze von Papena oraz jego przyjazdu do Turcji, dzienniki tureckie podkreślają z naciskiem, że obecna Turcja nie jest dawnym imperium otomańskim i że Turcja republikańska jest zdecydowana bronić swych żywotnych interesów i swych ideałów narodowych wszelkimi środkami przed zakusami „Osi“.

Tegoroczna defilada wojskowa

Tegoroczna defilada wojska w dn. 3 Maja odbędzie się jak co roku w rocznicę konstytucji w wąskich ramach poszczególnych garnizonów. W stolicy wystąpią do defilady tylko niepełne jednostki garnizonu warszawskiego. Jak wiadomo na trasie defilady od

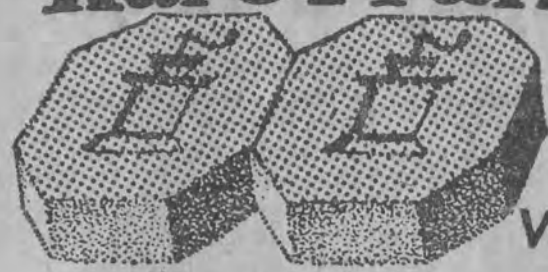
Belwederu do Zamku nie przygotowuje się trybun dla szerszej publiczności, która będzie mogła obserwować wojsko z chodników ulicznych. W związku z tym nie będzie też żadnych biletów wstępu na defiladę. (PAT)

Jeszcze tylko do 5 maja można subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Po dniu 5 maja zażądamy rachunku od tych, którzy choć mogli, nie chcieli uczestniczyć w dziele przygotowania obrony Robotnicy, chłopci i pracownicy umysłowi spełniają swój obowiązek

nawet zdrowsza jest kawa z przyprawą

Karo Franck



W KOSTKACH

Położenie międzynarodowe

Dwa nowe posunięcia „Trzeciej” Rzeszy

Po mowie kanclerza Hitlera „Trzecia” Rzesza dokonała dwóch nowych posunięć. Jedno określiłbym, jako posunięcie propagandowe, — drugie, jako posunięcie istotne.

Z punktu widzenia propagandy prasa kierowana (innej prasy tam nie ma) Niemiec, Austrii, Czech, Moraw, Kłajpedy, — poniekąd i Gdańska, rozpoczęła kampanię, wymierzoną przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Polemika rzeczowa nie wchodzi tu, oczywiście, w rachubę. Wystarczy stwierdzić, że owa zorganizowana kampania prasowa ma na widoku dwa cele:

1) poróżnić Polskę z Wielką Brytanią i z Francją, ewentualnie także ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej;

2) przedstawić opinii niemieckiej Polskę, jako kraj, w którym na skutek wypowiedzenia przez kanclerza Hitlera paktu o nieagresji wzajemnej zapanował nastrój „depresji”, „dezorientacji”, „zdenerwowania”. Zamordowany przez późniejszych hitlerowców przywódca katolików niemieckich, Erzberger pisał w swoich pamiętnikach o wojnie światowej:

„Jest rzeczą uderzającą, do jakiego stopnia nasze (niemieckie — przyp. mój) urzędy propagandy nie mają absolutnie poczucia rzeczywistości. Naprawdę oczywiste kłamstwa uchodził tam za wyraz, godny nagrody, a jeżeli się zaczęło robić „intrygi”, — to blaski nie są tak widoczne, że niemożliwe je rozpoznać.”

Sądzić można, że „Trzecia” Rzesza nie uczyniła w tej dziedzinie ani kroku naprzód w porównaniu do okresu Wilhelma II-go i gen. Ludendorffa.

Posunięcie drugie — to próba opanowania Węgier, chociażby kosztem Słowacji, znajdujących się pod hitlerowską „opieką”. Opinia polska, tak samo, jak opinia brytyjska, francuska, amerykańska, jak opinia krajów północnych, — obserwuje spokojnie, ale z baczną uwagą komplikowaną i zawiązaną grę węgierskiego kierownictwa politycznego. Podkreślaliśmy wielkie razy, że dla nas, dla Polski, wspólna granica z Węgrami posiada wartość o tyle, o ile Węgry pozostaną w Europie Środkowej w roli czynnika samodzielnego. Węgry — w roli wasala „Trzeciej” Rzeszy — to sytuacja zupełnie odmienna. Rozstrzygnie, rzecz prosta, dzisiejsze kierownictwo narodu węgierskiego. W r. 1914 rozstrzygał hr. Tisza, ówczesny wódz Węgier urzędowych. Rozstrzygnięcie tamte wypadło dla naro-

du węgierskiego fatalnie. Bo dla każdego narodu samodzielnosc jego polityki międzynarodowej — to skarb bezcenny. Wtedy hr. Tisza podporządkował narodową politykę węgierską dyrektywom Berlina. I doprowadził swój kraj do... katastrofy.

Zobaczmy. Narazie trzeba stwierdzić fakt obiektywny: obydwa nowe posunięcia

Przegląd prasy

1 MAJA. Zgodnie z uchwałą Centralnego Komitetu PPS i Komisji Centralnej Związków Zawodowych, fabryki, pracujące dla potrzeb Obrony nie przerywały w dniu 1 Maja pracy, a na zgromadzeniach mówcy przede wszystkim poruszali sprawę obrony kraju. Te momenty z uznaniem podnosiła cała prasa, podkreślając spokój, powagę i porządek naszych zgromadzeń.

MINISTER BECK WYGŁOSI DEKLARACJĘ

Posiedzenie Sejmu ma się odbyć w piątek 5 maja. Ma na nim wygłosić przemówienie o międzynarodowej sytuacji min. Beck. Ekspozycje to ma być odpowiedzią Rządu polskiego na żądania niemieckie, zgłoszone pod adresem Polski. W związku z tym „Kurier Polski” pisze:

Opinia Polski, a z pewnością i wielu krajów świata, kieruje się teraz ku Warszawie, data 5 maja staje się dla wielu ludzi tym, czym do niedawna była dla nich data 28 kwietnia. Liczne narody oczekiwali będą w napięciu na to, co i jak powie z trybuny parlamentarnej kierownik polityki zagranicznej Polski.

Jaka odpowiedź da Trzeciej Rzeszy w imieniu Rzeczypospolitej.

A dalej: Kraj nasłuchuje pilnie wieści z zagranicy, szuka w dziennikach i w rozmowach informacyj przed wszystkim na tematy zagraniczne. Bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny zostało narazie usunięte w cień, oddalone na kilka miesięcy, może aż do czasu po żniwach, czyli do jesieni. Kupcy, ludzie interesu zaczęli znów zawierać kontrakty, robić transakcje, coprawda przeważnie tylko terminowe, ale bądź co bądź sięgające poza datę 15 sierpnia r. b.

DWIE POLITYKI

Wracając do mowy Hitlera, w której Hitler zerwał „niemiecko-

„Trzeciej” Rzeszy nie łagodzą, tylko zaostrzają położenie międzynarodowe.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Prywatny Zakład Naukowy im. H. JORDANA

we LWOWIE, ul. Herbutów 1-a (boczna ul. Kadeckiej), przyjmuje WPISY na r. 1939/40 do koedukacyjnej szkoły powszechnej, do gimnazjum męskiego (z prawem publiczności) i do liceum humanistycznego.

poliski pakt o nieagresji”, „Czas” twierdzi, iż są dwie metody polityczne dalszego rozwoju polsko-niemieckich stosunków:

„Dwie są drogi: jedna łatwiejsza, zburzenia wszelkich tam, rozpętania nienawiści z myślą o bezwzględnej walce, druga trudniejsza, bardziej niepopularna w obydwóch, jak sądzimy społeczeństwach, to droga, na którą naród polski i niemiecki wszedł w r. 1934, lecz w r. 1939 napotkał zapórę nie do przebycia. Nie Polska ją wzniósł i nie ona jest powołaną do jej usunięcia.”

INTRYGCI

„Dziennik Powszechny” pisze o tym, jak nieczarna i „toporna” dyplomacja niemiecka, szukając wyjścia z potrzasku, w jakim się znalazła, usiłuje omdlać intrygami Polskę, dążąc do wytworzenia wobec niej nastrojów izolacji:

„Kuznia berlińska, lubująca się w niewybrednych intrygach, usiłuje wytworzyć w świecie wrażenie ochłodzenia stosunków polsko-sowieckich a to rzekomo na tle rokowań, — które toczą się między Sowietami, a Anglią i Francją.”

Wystarczy zatem stwierdzić, że rokowania te odbywają się bez udziału Polski, a zatem nie mogła Polska wpływać na ich przebieg, który jest zresztą, jak stychać, po myślny. Nic też nie wskazuje, aby strona sowiecka miała uważać, jakoby na stosunkach dobrośledzkich z Polską sprawa owych rokowań zaważyła miała w jakikolwiek sposób.

Niemniej przewrotna jest gra niemiecka w odniesieniu do Węgier.

Przypomnijmy tu, że w okresie załatwiania sprawy sudeckiej, Berlin głosił, że popiera pretensje Węgier, aby wszystkie ziemie, które r. 1914 należały do korony św. Stefana, zostały Węgom zwrócone. Wiadomo jednak, że tak się nie stało. Idźmy dalej. Niemcy „zagwarantowali” byt niepodległy Słowacji, a teraz tą ogólną z wszystkich bogactw Słowacji, wydają na łup bezgranicznej praktyki chciwości, trzymając w szachu, jako środek presji jednocześnie i na Węgry i na Polskę. I to wszystko po „gwarantowaniu” niepodległości... Wychodzi też na jaw, że agenci niemieccy opanowali „gwardię hlinkowską”, że to agenci niemieccy niecałkowicie porozumienia między Słowacją a Węgrami, podobnie jak przedtem z Rusią Podkarpackiej uczyniono centralę antypolskich matactw i intryg, w których celował sekretarz poselstwa niemieckiego w Pradze, p. Hofman, oraz aż nadto dobrze znany w Warszawie p. Arlo. Te in-

Pokwitowanie

NA F. O. N. sika Inż. Arch. Jerzy Gomoliński, członek Stow. Arch. R. P. z. 10.

Wracając w dniu 1-zego maja ze wspaniałego wycieczki 1-majowego (w Białej) do Warszawy, zatrzymałem się na parę godzin w stolicy Górnego Śląska, w Katowicach. Pospacerowałem sobie trochę po ruchliwym mieście z walizką w rękach. Zatrzymuję się przed wystawą hitlerowskiej księgarni na jednej z głównych ulic, koło „Kattowitzer Zeitung”.

Wystawa „uroczyście” przystrojona — wszak hitleryzm, jak wia-

domo, zeskałmotał (przywłaścił sobie) święto 1-zego maja, — ażeby łatwiej oszukiwać robotników. Wśród wstęp i innych ozdób widnieje wielki napis: „TAG DER ARBEIT” (dzień pracy). Jaki tam „dzień pracy!” Czy nie lepiej napisać wyraźnie: „TAG DES KRIEGES” — dzień wojny?!

Przeglądam się wystawie w dalszym ciągu. Przeważnie widać „Mein Kampf” Hitlera w różnych wydaniach, — od drogiego luksusowego, wytworzonego do zwyczajnego, „popularnego”. Na okładce luksusowego wydania widzę MIECZ, — jako jedyną ozdobę. To miecz (symbol wojny) ma symbolizować hitlerowską „pracy”? Aha, rozumiem: chodzi (na razie) o PRACĘ dla WOJNY! To jest ten „dzień pracy”...

Obok „Mein Kampf” widzę kilka innych książek — wszystkie o Hitlerze. Jedną z nich nazywa się tak: „HITLER ORGANIZUJE POKÓJ W EUROPIE”. Dałibóg! A ten miecz na okładce? Jest wyrazem organizowania „pokojn”? Zapewne — NIEMIECKIEGO POKOJU. „Deutscher Frieden”. To maczy — hegemonii Niemców w Europie. Teraz wszystko zrozumiałe.

Tak hitlerowcy obchodzili w Katowicach swe zeskałmotał (w robotników) „święto”... Wracam na dworzec. Po drodze kupuję wieczorne piśma: „Kurier Wieczorny” i „Polonię”. Donoszą o BESTIALSKIM NAPADZIE HITLEROWCÓW na Śląsku Opolskim. Do Wielkich Strzelec udał się antem dyrektor polskiego teatru (z Katowic) p. Sobański celem zorganizowania

Na Śląsku

Naszym i — tamtym (kartka z podróży)

Wracając w dniu 1-zego maja ze wspaniałego wycieczki 1-majowego (w Białej) do Warszawy, zatrzymałem się na parę godzin w stolicy Górnego Śląska, w Katowicach. Pospacerowałem sobie trochę po ruchliwym mieście z walizką w rękach. Zatrzymuję się przed wystawą hitlerowskiej księgarni na jednej z głównych ulic, koło „Kattowitzer Zeitung”.

Wystawa „uroczyście” przystrojona — wszak hitleryzm, jak wia-

domo, zeskałmotał (przywłaścił sobie) święto 1-zego maja, — ażeby łatwiej oszukiwać robotników. Wśród wstęp i innych ozdób widnieje wielki napis: „TAG DER ARBEIT” (dzień pracy). Jaki tam „dzień pracy!” Czy nie lepiej napisać wyraźnie: „TAG DES KRIEGES” — dzień wojny?!

Przeglądam się wystawie w dalszym ciągu. Przeważnie widać „Mein Kampf” Hitlera w różnych wydaniach, — od drogiego luksusowego, wytworzonego do zwyczajnego, „popularnego”. Na okładce luksusowego wydania widzę MIECZ, — jako jedyną ozdobę. To miecz (symbol wojny) ma symbolizować hitlerowską „pracy”? Aha, rozumiem: chodzi (na razie) o PRACĘ dla WOJNY! To jest ten „dzień pracy”...

Obok „Mein Kampf” widzę kilka innych książek — wszystkie o Hitlerze. Jedną z nich nazywa się tak: „HITLER ORGANIZUJE POKÓJ W EUROPIE”. Dałibóg! A ten miecz na okładce? Jest wyrazem organizowania „pokojn”? Zapewne — NIEMIECKIEGO POKOJU. „Deutscher Frieden”. To maczy — hegemonii Niemców w Europie. Teraz wszystko zrozumiałe.

Tak hitlerowcy obchodzili w Katowicach swe zeskałmotał (w robotników) „święto”... Wracam na dworzec. Po drodze kupuję wieczorne piśma: „Kurier Wieczorny” i „Polonię”. Donoszą o BESTIALSKIM NAPADZIE HITLEROWCÓW na Śląsku Opolskim. Do Wielkich Strzelec udał się antem dyrektor polskiego teatru (z Katowic) p. Sobański celem zorganizowania

polskiego przedstawienia. Uzbrojeni napastnicy zatarasowali wszystkie drzwi do gmachu Banku Polskiego, gdzie miało odbyć się przedstawienie. Czytamy:

Hitlerowcy rzucili się na Polaków i zaczęli ich bić, część zaś rozbiegła się po mieście, bijąc napotkanych Polaków i tłukąc szyby w polskich mieszkaniach. Autobus z artystami polskimi zawrócono przy wjeździe do Strzelec i skierowano do Katowic.

I tak dalej. Jeden z dzienników donosi, że p. Sobańskiego (dyrektora katowickiego teatru) oblegano w gmachu banku przez kilka godzin, a potem ZMASAKROWANO.

Czy to wszystko działo się bez wiedzy policji, bez poparcia wszystkich władz, „Gestapo”? Rzecz bardzo wątpliwa.

Tak hitlerowcy obchodzili „święto” „dzień pierwszego maja” — w Katowicach i na Śląsku Opolskim: Heil!

K. CZAPIŃSKI

NIEBYWAŁA OKAZJA

Za 75 zł.

75 zł. garnitur na miarę

DECAN

ZŁOTA 25 M. 20.

Niepopularność „osi” we Włoszech

Dziennik szwajcarski „Berliner Tagewacht” donosi co następuje:

Powracający z Włoch turyści opowiadają, iż w całych Włoszech, a szczególnie we Włoszech północnych rośnie fala niezadowolenia z „osi”. Utrzymują, iż Włochy są wciągane w awanturę wojenną, która leży wyłącznie w interesie „Trzeciej” Rzeszy.

Wielu z pośród powracających z Włoch opowiada, iż sami byli świadkami wystąpienia przeciw Niemcom. Na przedmieściu Mediolanu tłum napadł na niemiecki samochód, zdart swastykę i zwrócił go.

Na murach często widać napisy w rodzaju: „precz z Hitlerem”, „precz z osi”, a w publicznych miejscach głośno zwrócić się po lityce „osi”. Szczególnie rozpowszechniły się były uczestnicy wojny — którzy walczyli z Niemcami. Zapytują oni: Jeśli mamy z Niemca-

mij tak serdeczne stosunki, to po co trzymamy nad granicą niemiecką dwie dywizje?

Jednocześnie nadchodzą z Piemontu wiadomości, iż w wielu miastach i wsiach rozpowszechniane są ulotki głoszące: „Francja nie jest naszym wrogiem! Nie będziemy maszerować na Francję!”

Jednym słowem, w szerokiach masach Włoch nie ma zapachu dla „osi” i nikt nie chce klasnąć głowy pod... „Mein Kampf”.



To co się zawsze przyda

Znane przysłowie japońskie mówi: „Parasol nosi przy pogodzie”. Ostrożność on zarówno przed deszczem, jak i przed palącymi promieniami słońca.

Jeszcze lepiej, niż parasol, przydadzą się nam we wszelkich okolicznościach życia pieniądze. Czy to w latach rozkwitu życia gospodarczego, czy w dobie kryzysu, czy w okresie pokoju, czy też wstrząsów politycznych, będzie mógł najłatwiej spełnić swój obowiązek obywatelski i będzie miał największe szanse wyjścia z wszelkich opresji naturalnie ten, kto posiada odpowiednie zasoby materialne.

Jakkolwiek wszystko to, cośmy powiedzieli, wydaje się zupełnie jasnym, to jednak nie brak zawodo-

wych pesymistów, którzy, napotykając na przeciwności lub niepomyślną koniunkturę, zatracają energię i zdają się na łaskę i niełaskę rozgrywających się poza nimi wypadków. Ci sami sobie przypisać muszą winę niepowodzeń, choć oczywiście żyć będą pretensje do całego świata, tylko nie do siebie.

Należy więc wędzić myśleć o pomnożeniu swych dóbr. Pracować, oszczędzać, no i próbować szczęścia w grze na Loterii Klasowej, która co miesiąc daje nam nową sposobność zubożenia się. I kto wie, czy właśnie nie najbliższe ciągnięcie przyniesie nam upragnioną wygraną. W każdym razie warto spróbować i jak najszybciej zaopatrzyć się w los.

Od Administracji

Przypominamy wszystkim pp. Prenumeratom o odnowieniu prenumeraty na miesiąc MAJ. Wpłacać należy na załączone czeki P. K. O. najpóźniej do dnia 5-go maja, dla uniknięcia przerwy w otrzymywaniu pisma.

KURSY SAMOKHODOWE Keczko NOWOGRODZKA 41. TEL. 71634

Socjaliści belgijscy a Rząd

Wybory do parlamentu belgijskiego przyniosły słabą większość prawicy katolicko-liberalnej, socjaliści stracili kilka mandatów i z najsilniejszej frakcji parlamentarnej zeszli na miejsce drugie.

Wobec sytuacji międzynarodowej, wymagającej zespolenia sił w kraju, sądzono powszechnie, że nowy Rząd będzie się składał, jak dawniej, z trzech wielkich stronnictw, że będzie to Rząd koalicyjny. Istotnie, tymczasowy premier Pierlot, powołany przez króla do utworzenia nowego Rządu, sformował Rząd koalicyjny z udziałem trzech socjalistów, przy czym były przewidziane dla nich jeszcze dwie teki.

Kandydaci do tych dwóch tek uzależnili swą decyzję od stanowiska Partii, od Kongresu.

Gdy tak już był uformowany nowy Rząd, zebrał się Kongres Socjalistyczny, który uchwalił, że socjaliści nie wezmą udziału w nowym Rządzie. Wobec tej uchwały, Pierlot utworzył Rząd katolicko-liberalny.

Kongres socjalistyczny nie był oczywiście jednomyślny w swej decyzji. Uchwala zapadła większością 310,528 przeciw 248,695 i przy 14,972 wstrzymujących się od głosu. Była więc znaczna mniejszość za udziałem w Rządzie. Uchwała, przynajmniej trzeba, nie wzbudziła entuzjazmu wśród delegatów i po przyjęciu jej rozległy się nieliczne tylko oklaski. Delegaci mieli mandaty wiążące od wyciągnięcia i głosowali zgodnie z wolą tych organizacji. Poseł Wauters, który jako minister, był już w Rządzie Pierlota i jest zwolennikiem udziału w rządach, gdy dowiedział się, że jego organizacja wypowiedziała się

przeciw udziałowi w Rządzie, wystąpił z Rządu, nie czekając na decyzję Kongresu.

Należy uznać, że decyzja co do wzięcia udziału w Rządzie, nie była tym razem łatwa. Socjaliści wysunęli jako główne żądanie i w czasie wyborów i wobec nowego Rządu — bezwzględne zaniechanie deflacji. Pierlot i cały Rząd przezeń utworzony, a do którego przeszli trzej socjaliści, stanęli na stanowisku antydeflacyjnym. Zwolennicy udziału w Rządzie mieli tedy na Kongresie argument za sobą, że żądanie socjalistów zostało uwzględnione i że obowiązkiem socjalistów jest przez udział w Rządzie dopilnować, by to żądanie wypełniono. Jeżeli zaś socjalistów w Rządzie nie będzie, to może przyjdzie deflacja, za którą uczynią socjalistów odpowiedzialnymi. Drugim argumentem zwolenników udziału w Rządzie była sytuacja międzynarodowa, wymagająca czujności i solidarnej postawy całego narodu. Do zwolenników wstąpienia do Rządu należeli Spaak, de Man, Wauters.

Przeciwnicy udziału w Rządzie bili głównie na to, że nie można zasiadać w Rządzie z partiami, które dopiero co w akcji wyborczej zwalczały bez skrupułów partię socjalistyczną i na nią zrzuciły całą odpowiedzialność za sytuację obecną, mimo, że Rząd był koalicyjny i odpowiedzialność obarczała jednakowo wszystkie trzy partie. Teraz — mówili przeciwnicy wstąpienia do Rządu — niech katolicy i liberali pokażą co potrafią. Będąc w opozycji, socjaliści udowodnią społeczeństwu, że jest różnica między rządami prawicy a rządami koalicji i że ta różnica, korzystna dla kraju, jest

zasługą socjalistów. Co się tyczy sytuacji międzynarodowej, to w razie potrzeby socjaliści na każde zawołanie staną do obrony kraju i nikomu wyprzedzić się nie dadzą.

De Man usiłował przekazać sprawę udziału w Rządzie frakcji parlamentarnej stronnictwa i postawił odpowiedni wniosek. Ale musiał go wycofać. Przeszedł natomiast wniosek (jednomyślnie), że frakcja parlamentarna winna głosować w parlamencie jednomyślnie w myśl uchwał Kongresu. Uchwałę tę wywołał fakt, że pod koniec poprzedniej kadencji, za Rządu Spaaka, część frakcji głosowała inaczej, niż postanowił Kongres.

Jak wiadomo z depesz, Rząd Pierlota uzyskał pełnomocnictwa przeciw głosom socjalistów i drobniejszych grup opozycyjnych. Większość była słaba i odpowiadała ściśle większości rządowej. Między katolikami a liberalami nie ma wielkiej harmonii, co się wyraziło m. in. w tym, że liberali nie głosowali na katolickiego kandydata na marszałka Sejmu, wybranego tylko głosami własnego stronnictwa.

W tych warunkach wydaje się, że nowy Rząd nie utrzyma się długo i że znowu podjęte będą próby powołania Rządu koalicyjnego.

B.

1 Maj w kraju

Częstochowa

Obchód 1 Maja w Częstochowie wypadł imponująco. Odbyły się cztery wielkie zgromadzenia w sali Teatru Miejskiego, w kinie „Bałtyk“ na Rakowie, oraz w fabryce „Stradom“. Zgromadziły one ponad 500 ludzi. Przemawiali tow. tow. Pużak, J. Kazimierzczak, Demor, Niemceczek, Bonś, Janata, Pietrzykowski i inni.

W okręgu częstochowskim odbyło się kilkanaście wielkich zgromadzeń przy udziale około 12.000 robotników i robotnic.

Siedlce

Wbrew nieprzerwanej tradycji ulicami Siedlec nie przeszedł w tym roku pochód robotniczy, ze względu na znany zakaz władz. Odbyło się natomiast masowe zgromadzenie w lokalu ZZK. Przemawiał przedstawiciel CKW. tow. mec. Garlicki oraz tow. Grabowski. Ludność m. Siedlec swą sympatią do ruchu robotniczego wyraziła masowym poparciem kwesty na ruch TUR. tak, że już koło południa zabrakło znaczków turowych. Również masowo nabywano 1-szo majowe numery naszej prasy.

Rembertów

W przepięknej sali kina „Srebrny Ptak“ odbyła się 1-majowa

akademia. Obecnych było około 600 osób. Przemawiali tow. Krzesławski z Warszawy i z miejscowej organizacji tow. Małachowski. Rezolucję przyjęto wśród hucznych oklasków.

Po przemówieniach odegrano część artystyczną.

Obserwatorium w Greenwich

Słynne obserwatorium w Greenwich, przez które przechodzi pierwszy południk, zostaje przeniesione do innej miejscowości. Obserwatorium w Greenwich istnieje 264 lata.

Konieczność przeniesienia została spowodowana wzrostem Londynu, którego przedmieścia poszły już pod Greenwich. Świa-

ła wielkiego miasta, kurz i kopać zawarte w powietrzu są poważnymi przeszkodami w obserwacji.

Plan przeniesienia już opracowano i Rząd już go zatwierdził, ale nie ustalono jeszcze miejsca, dokąd obserwatorium się przeniesie.

Niemiec dyktatorem Boliwii

W Boliwii zagarnął władzę pułkownik Busch, syn doktora niemieckiego, osiadłego w tym kraju.

Busch liczy lat 32. Podczas wojny o Chaco był on szefem sztabu generalnego. W maju 1936 r. dokonał buntu wojskowego, obalił rządy liberalne i na prezydenta — z łaski własnej — wyznaczył pułk. Toro.

Dziesięć miesięcy później Toro ustąpił i przekazał swą władzę Buschowi.

Obecnie Busch ma zamiar zwołać nowy parlament, ale tylko po to, by uchwalił nową konstytucję

o charakterze totalnym. Parlament ma utrwalić dyktaturę Buscha.

Gorączka diamentowa w Afryce

Z Kapsztadu donoszą, że w dolinie rzeki de Vaal, w południowej Afryce, odkryto niedawno nowe pola diamentowe. Na wieść o tym, okolicznych mieszkańców opanowała formalna gorączka. Z okolic, odległych nieraz o 100 i więcej km. od doliny, śpieszą tłumy murzynów i białych, by pokusić się o szczęście wydobycia najrzadszych i najcenniejszych kamieni. Jednemu ze szczęśliwców udało się znaleźć diament 30-karatowy. Jak wspominają kroniki, w miejscu tym już kiedyś znajdowano diamenty. Między in. w 1870 r. znaleziono kamień 283-karatowy z którego, po oszlifowaniu, powstał wspaniały brylant znany p. n. „stewart“.

1-szy maj zagranicą

MANIFESTACJE PIERWSZOMAJOWE WE FRANCJI.

Generalna konfederacja pracy we Francji ze względu na sytuację międzynarodową i konieczność utrzymania tempa pracy uchwaliła, by praca pierwszego maja nie ulegała przerwie.

Zebrań i manifestacji, zorganizowane przez organizacje pracownicze po za godzinami pracy odbywały się wszędzie w jak największym spokoju.

Pochody uliczne zostały w tym roku wyjątkowo zorganizowane w przeddzień Święta Majowego t. j. w niedzielę, gromadząc setki tysięcy uczestników.

KLASA ROBOTNICZA SZWAJCARII MANIFESTUJE GOTOWOŚĆ DO OBRONY KRAJU.

Jak podaje Szwajcarska Agencja Telegraficzna dzień 1-go maja miał w tym roku w Szwajcarii charakter ogólnie - narodowy. Obok czerwonych sztandarów niesiono liczne sztandary szwajcarskie. Przemówienia poświęcone były na ogół sytuacji międzynarodowej. Mówcy podkreślali szczególne położenie Szwajcarii i zdecydowaną wolę klasy robotniczej prowadzenia walki o niepodległość i całość kraju.

MANIFESTACJE SZWEDZIEGO ŚWIATA PRACY

Pierwszomajowa odezwa Szwedzkiej Partii Socjalistycznej głosi m. in., że szwedzki Świat Pracy gotów jest do wszelkich ofiar w

chwili, w której Szwecja przygotowuje się do obrony swej neutralności, wolności i niezawisłości. Hasło to podniesione było na wszystkich manifestacjach pierwszomajowych.

MANIFESTACJE W MOSKWIE POD ZNAKIEM LOTNICTWA.

Tegoroczna defilada wojska i manifestacje na placu Czerwonym w Moskwie z okazji 1-go maja odbyły się według od wielu lat uartego zwyczaju bez żadnych zmian w ustalonym ceremoniale. Jedynie udział samolotów w defi-

ladzie, przy pięknej słonecznej pogodzie, był bardziej liczny, niż w roku ubiegłym.

Tradycyjne przemówienie marszałka Woroszyłowa w tym roku było bardzo krótkie i spokojne. „Czerwona armia — mówił Woroszyłow — przedstawia groźną siłę, lecz na nikogo nie zamierza na padać, gdyż jej głównym i istynym celem jest obrona pokoju i granic państwa sowieckiego. Każdy, kto ośmieliłby się napasać na Związek Sowiecki spotka się ze zdecydowanym odporem.“

Hitler czy Niemcy?

Pod powyższym nagłówkiem zamieścił „Neuer Vorwärts“ artykuł, z którego przedrukujemy kilka cenniejszych ustępów.

Po raz pierwszy po sześciu latach dowiadujemy się prawdy z dzienników ukazujących się w Niemczech: Tworzy się koalicja, która nie pozwoli „Trzeciej“ Rzeszy na kontynuowanie jej dotychczasowej polityki zagranicznej. Na czele tej koalicji stanęły Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Rosja należą do niej.

Dzienniki te zapewniają, że ta światowa koalicja jest zjawiskiem zupełnie niemożliwym. Przypuścimy na chwilę, że dzienniki te mają rację, czy wskutek tego zmieni się w czymkolwiek rzeczywistość? Można wylać morze łez nad tym, że szlachetność, humanitaryzm i zamiłowanie do pokoju Führera są zapoznane przez przewrotny świat, ale gdyby w tych deklamacjach było tyle szczerości, ile jest w nich zakłamania, to przez to samo fakty nie przestają być faktami.

Wynikiem sześciolletnich rządów Hitlera jest, według świadectwa jego własnej prasy, okrażenie oraz izolacja Niemiec w obliczu gotowego do wojny świata.

Nie jest rzeczą łatwą uczynić wyznanie...

„Niemcy drugą wojnę światową już przegrali, zanim ją zaczęli. Sztuka rządzenia, którą z halsiwością barbarzyńców uczczono 20 kwietnia, dokonała tego, że przez ciwko 120 milionom Niemców i Włochów społa wrogi blok z 1.200 milionów ludzi różnych części świata, różnych kolorów i języków.

Rzeczy 1200 milionów ludzi dysponują olbrzymimi terenami, równinami Rosji, poziomami oceanów, dysponują wszystkim tym, czym wojny się wygrywa: ludźmi, żelazem, złotem, rzadkimi metalami, zbożem, wielkimi ilościami na-

fity. Kto weźmie na siebie odpowiedzialność za wciągnięcie narodu niemieckiego w wojnę z dzieściamiokrotnie przewyższającą potęgą?

Wilhelm II oraz jego doradcy wazyli się na wojnę, ponieważ nie znali sytuacji. Sądziłi, że będą wspólnie z Austro-Węgrami, Włochami, Rumunią, Bułgarią i Turcją walczyć przeciw Francji i Rosji. Nie przewidzieli przystąpienia do wojny Anglii i Stanów Zjednoczonych, ani tego, że Włochy i Rumunia zasila szeregi nieprzyjacielskie. Ponieważ tego wszystkiego nie przewidzieli, przeto wierzyli w zwycięstwo.

Dziś nie potrzeba przewidzieć, dziś wystarczy widzieć to, czego czego sama prasa hitlerowska nie może zataić przed swymi czytelnikami. Dźwigający odpowiedzialność w roku 1914 nie wiedzieli, dokąd prowadzą naród niemiecki, ponoszący odpowiedzialność z r. 1939 wiedzą dokąd prowadzą.

Droga, którą Niemcy kroczą od 6 lat, z matematyczną pewnością prowadzi do największej klęski wszystkich czasów. Przez 6 lat świętowano zwycięstwa nad bezbrodnymi lub rozbrojonymi: nad robotnikami, nad Żydami, nad kościołem chrześcijańskim, nad Austrią i Czecho-Słowacją. Zmuszono do milczenia tych, co ostrzegali, zduszono głosy sumienia...

...Jesienią 1918 nie było rzeczywistości w Niemczech człowieka, który pragnął klęski Niemiec. Dziś — i to jest także sukces sztuki rządzenia nazich — jest niezliczona liczba Niemców pragnących klęski Niemiec, gdyż w niej widzą ratunek przed nieznośnym uciskiem. W przeciwnieństwie do pierwszej wojny światowej, znajdzie się w drugiej niezliczona liczba Niemców, którzy z namiętną zaciętością walczyć będą nie przeciw Niemcom, lecz przeciw temu, co dziś

chce uchodzić za Niemcy. Inni będą dreptać pod partyjnymi sztandarami z tą wszakże świadomością, że przegrana po krótkotrwałej wojnie lepsza jest od nieuniknionej cięższej, przegranej po wojnie długotrwałej. I ci także nie zechcą ginąć dla swastyki...

...Atoli, kości jeszcze nie są rzucone i jest jeszcze wyjście. Można jeszcze uratować świat przed wojną, a Niemcy przed przegraną. Tym wyjściem jest upadek Hitlera. Jego własna prasa oskarża go dzisiaj, stwierdzając okrażenie Niemiec, jako wynik jego polityki. Sam on się oskarża w swej książce „Mein Kampf“, twierdząc, że w walce z Anglią Niemcy nie spełnią swej misji europejskiej tak, jak o on sobie wyobraża. Dziś ma on przeciwko sobie nie samą Anglię, lecz cały świat anglosaski...

...Z nieubłaganą wyrazistością los postawił dziś zagadnienie: Hitler albo Niemcy.

Humor polityczny

List do Hitlera

Oś teilku dni moi znajomi nie dają mi spokoju i mówią, że ja mogę być potrzebny do ważnej sprawy. Ja się w końcu zdecydowałem pojechać do pana kanclerza i jeżeli jeszcze jestem potrzebny, to proszę przysłać mi na podróz i dać mi poręczenie, że mnie nie zlego się nie stanie, to ja przyjadę.

Abram Lebensraum w Kołomyżach

Czytajcie prasę socjalistyczną

Idziemy naprzód

Wybory samorządowe w Kutnie

W niedzielę odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Kutnie. Wedle pierwszych obliczeń podział mandatów wygląda jak następuje:

PPS. i KLAS. ZW. ZAWODOWE — 10 MANDATÓW.
Ozon — 4 mandaty.

Stronnictwo Narodowe — 5 mandatów.

W poprzedniej Radzie Miejskiej zasiadało 4 radnych — socjalistów.

Lista „Bundu“ została unieważniona.

Zwycięstwo PPS. w Końskich

Wybory w Końskich przyniosły rezultaty następujące:

PPS. — 9 mandatów (dawniej 4).
Bund — 5 mandatów.

Ozon — 5 mandatów.

Str. Narodowe — 1.

Żydowskie ugrupowania burżuazyjne — 3 mandaty.

Poale Sjon — 1 mandat.

W powiecie łódzkim

Ozorków

P. P. S. i Kl. Zw. Zaw. — 8 mandatów.

Blok Gospodarczy (OZN) — 8 mandatów.

Blok żydowski (mieszczanstwo) — 4 mand.

Poale Sjon — Lewica — 3 mandaty.

Aguda — 1 mand.

Endecja — 0 mand.

Endecja — 1 mand.

Niem. Zw. Ludowy — 6 mand.

Wyniki te wskazują wzrost wpływów socjalistycznych i ogromny spadek wpływów Str. Narodowego, które w całym powiecie łódzkim straciło wiele mandatów.

Śmiertelny wypadek na szosie

W odległości pół km. ze Rzgowem rowerzysta Antoni Janikowski, mieszkaniec gminy Czarnocin pow. łódzkiego, najechał na innego rowerzystę 32-letniego robotnika Henryka Budzyńskiego. Budzyński doznał pęknięcia podstawy czaszki i w drodze do szpitala zmarł. Moeno poturbowanego Janikowskiego opatrzyło pogotowie. Władze policyjne Janikowskiego zatrzymały.

2 OSOBY RANNE W KATASTROFIE MOTOCYKLOWEJ.

W ubiegłą niedzielę na szosie pod Olkuszem w katastrofie motocyklowej uległ bardzo poważnym obrażeniom Edward Orzechowski ze Sławkowa i -towarzyszka mu Janina Skalska z Wielmoży koło Sułoszowy. Rannych odwieziono do szpitala.

Samochód ciężarowy wpadł na chodnik w Krakowie

W poniedziałek z rana, w jednym z najruchliwszych punktów Krakowa, mianowicie u zbiegu ulicy Straszewskiego i Zwierzynieckiej, samochód ciężarowy firmy „Ziarno“, usiłując wyminąć rowerzystę, skręcił gwałtownie w bok, wpadając na chodnik obok kina „Swit“. Ofiarą wypadku padły

przechodzące w tym czasie chodnikiem 2 uczennice: 14-letnia Maria Horowitz i Celina Vorsther. Prowadzący auto szofer Gutfreund i jadący z nim robotnik Piątek odnieśli kontuzje. Rannym udzielił pomocy lekarz Pogotowia Ratunkowego.

DRUKARNIA J. FISCHERA

w Krakowie

ul. Grodzka 62

(naprzeciw Wawelu)

Telefon Nr. 104-12

wykonuje:

A F I S Z E, zaproszenia, broszury, czasopisma itp.

szybko — ładnie — tanio!

„Nasz sztandar płynie ponad trony...“

Odsłonięcie sztandarów Koła Młodz. dz. „Zielonej“ P. P. S. i Zw. Metalowców

W ub. sobotę byliśmy świadkami podniosłej i setdecznej uroczystości. W lokalu Kl. Zw. Tramwajarzy odbyło się odsłonięcie sztandarów Koła młodzieży PPS. przy dzielnic „Zielonej“.

Wobec sali przepelnionej młodzieżą i zaproszonymi gośćmi zagalą uroczystości kier. Koła tow. Augustyniak, po czym orkiestra odegrała „Czerwony Sztandar“. Krótkie przemówienie wygłosił w im. Wydz. Młodzieży i OKR. PPS., tow. Karbownik, czyniąc przegląd obecnej sytuacji i omawiając doniosłą rolę, jaką przypadnie młodzieży robotniczej w nadchodzących wypadkach dziejowych. Po przemówieniu tow. Karbownika do konał odsłonięcia sztandarów, wycząc go tow. Augustyniakowi, ten zaś z kolei wyczył sztandar chorążemu tow. Feliksowi Adamkowi, który złożył uroczyste przyrzeczenie, iż bronić będzie sztandaru do ostatniego tchu.

Przewodniczący uroczystości tow. Grabski zaprasza do prezydium tow. Pawlickiego, Szczepańczyka, Melcera, Szewasównę i Barylaka.

Tow. Grabski omawia położenie, w jakim znajduje się młodzież robotnicza i bezrobotna i podkreśla ogromny wysiłek, na jaki zdobyło się Koło przy dz. „Zielonej“, by zdobyć własny sztandar.

Następnie życzenia rozwoju i zwycięstwa pod tym czerwonym sztandarem składają przedstawiciele dzielnic: „Śródmieście“ — tow. Kopelman, „Górnej“ — tow. Torenówna, „Widzowa“ — tow. Wojciechowski, „Julianowa“ — tow. Sadykówna. W im. Młodz. Wiejskiej „Wici“ zabrał głos ob. inż. Grzesiak, przynosząc pozdrowienie od młodzieży chłopskiej, którą łączy z młodzieżą robotniczą wspólna niedola i wspólne cele. Głos zabrał również opiekun młodzieży dzielnic „Zielonej“ — tow. Melcer.

Po przemówieniach orkiestra odegrała kilka pieśni robotniczych i scena Robotnicza TUR. wykonała szereg utworów i inscenizację, witynych z ogromnym aplauzem przez licznie zebraną młodzież.

W pięknie udekorowanej sali Do mu Związków Zawodowych odbyła się w ub. sobotę uroczystość odsłonięcia sztandarów oddziału łódzkiego Zw. Robotników Przemysłu Metalowego. Po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego Zw. tow. Górskiego, połączone chóry TUR-a i sekcji młodzieży Związku Włókn. i Metalowego odpiewały „Międzynarodówkę“. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przed stawiciel Centrali tow. Piątek, poczym dokonano odsłonięcia sztandarów. Następnie przedstawiciele bratnich organizacji witały uro-

czystości i składają życzenia: w imieniu L. OKR. PPS. i O. K. Z. Z. tow. W. Stawiński, w imieniu Zarządu Głównego Zw. Włókn. i oddziału I Fabrycznego tow. Krzyżanow. Ob. Z. Kaczorowski, wiceprzewodn. Zarządu Wojew. Stronictwa Ludowego i ob. Banasiak, „Wici“ w serdecznych słowach składają życzenia w imieniu chłopów polskich.

Głos zabierają w imieniu robotników żydowskich tow. Milman, zaś tow. Arndt imieniem robotników niemieckich.

Kolejnym życzenia składają im. Str. Demokratycznego ob. Rudziński, przedstawiciele związków, dzielnic PPS. i in.

W części artystycznej wystąpiła Scena Robotnicza oraz chóry TUR. i Sekcja Młodz. przy Związku Włókn. i Metal.

Święto 1-go Maja wśród łódzkich Czerwonych Harcerzy

Nasi Czerwoni Harcerze bardzo uroczysto uczcili święto Świata Pracy.

O god. 16-iej w lokalu T. U. R. zebrał się harcerze z wszystkich gromad na uroczystą zbiórkę.

Zbiórkę rozpoczęło raportem, który złożył przedstawicielowi Partii tow. Jawnikowi L. Malinowskiemu, tow. Saniecki.

Po powitaniu Czerwonych Harcerzy przez tow. Malinowskiego i odpiewaniu hymnów harcerskiego i partyjnego dłuższą gawędę na temat Święta Majowego wygłosił tow. Malinowski, poczym przewodniczący Wydziału Młodzieży PPS tow. Jan Karbownik w ser-

decznych słowach powitał w imieniu młodzieży socjalistycznej Hufiec Łódzki Czerwonego Harcerstwa, podkreślając wspólność dążeń i celów najmłodszego pokolenia proletariatu z całym ruchem robotniczym. Wskazał przy tym na więzy solidarności, sympatii i pełnego porozumienia, jakie łączą młodzież P. P. S. z Czerwonym Harcerstwem.

W drugiej części zbiórki harcerki i harcerze odpiewali szereg pieśni i wykonali recytacje wierszy okolicznościowych.

Po odpiewaniu Hymnu Młodzieży w wesołym i pogodnym nastroju zbiórkę zakończono.

5 tysięcy dzieci na koloniach i półkoloniach

Dorocznym zwyczajem Łódź organizuje kolonie i półkolonie letnie. Przygotowania w tym kierunku są już w pełni. Ustalona została zasada przydziału dzieci na wy-poczynek letni. Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego zakwalifikował przede wszystkim dzieci tych rodziców, którzy otrzymują zapomogi z opieki społecznej oraz dzieci tych rodziców, którzy korzystają z pomocy zimowej. Ogółem zakwalifikowano 5 tysięcy dzieci. Lista dzieci odesłana zostanie do Wydziału Oświaty i Kultury, gdzie higienistki zajmą się badaniem dzieci, zakwalifikowanych na półkolonie letnie.

Czas wypoczynku półkolonijny będzie rozbity na dwa turnusy: — I turnus trwać będzie od 27 czerwca do 26 lipca, II — od 26 lipca do 27 sierpnia.

Dzieci rozmieszczone zostaną w trzech punktach miasta: w parku 3-go Maja, w ogrodzie Julianowskim i na Dolach w pobliżu ulicy Brzezińskiej.

Jednocześnie Wydz. Opieki Społecznej Zarządu Miasta czyni przy-gotowania w kierunku uruchomienia kolonij letnich dla dzieci miejskich domów wychowawczych.

Wychowankowie II Miejskiego Domu Wychowawczego ulokowani zostaną w Seidzinie na Podkarpaciu, III Domu Wychowawczego — nad jeziorem Serwy w Augustowskim oraz V Domu Wychowawczego — na Łysej Górze nad Niemnem.

Dla kolonij i półkolonij wyszkolony zostanie zastęp wychowawców i kierowników. W tym celu Urząd Wojewódzki w Łodzi organizuje specjalny kurs.

Wiadomości z całej Polski

NAPAD BANDYTÓW.

Trzej zamaskowani mężczyźni wtargnęli nocą do mieszkania Jana Wilczyńskiego w Wichalewiczach i, grożąc bronią, zrabowali 500 zł. i 8 zwojów płótna wartości 160 zł.

W toku dochodzeń ustalono, że jednym ze sprawców był syn Wilczyńskiego, Józef. Został on zatrzymany i przekazany do dyspozycji prokuratora w Samborze. Za dalszymi sprawcami policja czyni poszukiwania.

KATASTROFALNY POŻAR W KROŚNIE.

Wojew. Urząd śledczy otrzymał w poniedziałek telefoniczną wiadomość o katastrofalnym pożarze w Zakładach przemysłu lniarskiego w Krośnie. Pożar powstał w oddziale czesalni i w krótkim czasie rozszerzył się na sąsiednie oddziały.

Pomimo energicznej akcji ratowniczej, w której brały udział trzy straże pożarne, pastwą pło-

mieni padły cały budynek czesalni, 12 maszyn, 7 silników, 17 stodół do czesanki oraz około 400 kg. czesanki. Szkodę oceniają na ok. 120.000 zł.

ŚMIERTELNY WYPADEK W KOPALNI.

W podziemiach kopalni „Wanda-Lech“ w Nowej Wsi skutkiem oberwania się węgla w jednym z przodków w pokładzie „Gerhard“ został przysypany zwałami gór-nik 39-letni Wilhelm Belkowski z Nowej Wsi (Zgrzebnicka 5). Z powodu zwałów wydobyli go tawarzyste pracy, jednak wszelkiej ratunek okazał się niemożliwy, bowiem Belkowski doznał zgniecenia klatki piersiowej i krwotoku wewnętrznego, skutkiem czego zmarł na miejscu. Ś. p. Belkowski osierocił żonę i 4 dzieci.

Towarzysze popierajcie prasę socjalistyczną

Wystawa wynalazków polskich w Łodzi

otwarta będzie dnia 7 maja r. b.

Staraniem Polskiego Stowarzyszenia Popierania Wynalazków w Łodzi zorganizowana została Wystawa Wynalazków Polskich w Łodzi, która odbędzie się w dniach od 7 do 20 maja. Inicjatywę Stowarzyszenia należy przywitać z tym większym uznaniem, że ma ona wyłącznie społeczny charakter i że podjęta została bezinteresownym wysiłkiem grupy ludzi, kierowanych przeświadczeniem, że tylko wydatne przyspieszenie tempa rozwoju techniki może w wysiłku międzynarodowym dać naszemu społeczeństwu i Państwu gwarancję niezależności gospodarczej od zagranicy i dostatecznego stanu obronności.

Tempo rozwoju techniki zależne jest bezpośrednio od wysiłku wynalazczego w społeczeństwie. Polskie Stowarzyszenie Popierania Wynalazków postawiło sobie za cel krzewienie wynalazczości przez udzielanie stałej wydatnej pomocy technicznej i prawnej wynalazcom polskim oraz obronę ich interesów.

Celom tym służy poradnia, zorganizowana przy Stowarzyszeniu, w ramach której współdziałają specjaliści technicy, adwokaci i rzecznicy patentowi. Celom tym służy popularny organ prasowy Stowarzyszenia „Technika — Rzemiosło — Wynalazki“. Dzięki inicjatywie Stowarzyszenia powstał w Warszawie przy Muzeum Techniki i Przemysłu specjalny Instytut Popierania Wynalazków. Celom tym wreszcie poświęcona jest Wystawa Wynalazków Polskich w Łodzi, Wystawa ta dzięki wydatnemu wysiłkowi organów Stowarzyszenia zgrupowała około 400 eksponatów - wynalazków Polskich ze wszystkich dziedzin techniki. Ilość ta jest imponująca, jeśli zważyć, że wystawa wynalazków na ostatnich Targach Lipskich zgromadziła zaledwie 200 eksponatów.

Ekspozycję Wystawy Wynalazków Polskich zgrupowano w następujących dziesięciu działach:

- I. Narzędzia i przyrządy.
- II. Motory.
- III. Komunikacja.
- IV. Oświetlenie i ogrzewanie.
- V. Teletechnika.
- VI. Chemia.
- VII. Budownictwo.
- VIII. Ogrodnictwo i rolnictwo.
- IX. Uzbrojenie.
- X. Gospodarstwo domowe.

Zaznaczyć wypada, że wszystkie działy są bogato zaprezentowane.

Z uwagi na te poważne rozmiary znać należy, iż Wystawa da dobry przegląd twórczości wynalazczej i zdolna będzie pobudzić wynalazców i techników polskich do znacznie wydatniejszej twórczości.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznało Wystawie Wynalazków Polskich w Łodzi wszelkie ulgi i przywileje wystawowe w zakresie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Przywileje te mają to znaczenie, iż niezgłoszone i nieopatentowane wynalazki, które by były wystawione i opublikowane na Wystawie mogą uzyskać — w razie późniejszego ich zgłoszenia w Urzędzie Patentowym R. P. — pierwszeństwo od daty wystawienia ich na Wystawie, a ponadto, że takie wystawienie wzgl. publikacja nie będą stanowiły przeszkód dla uznania wynalazku za nowy w chwili późniejszego zgłoszenia. W ten sposób Wystawa będzie mogła służyć wynalazcom jako pewnego rodzaju giełda, na której będą mogli znaleźć finansistów lub przemysłowców, którzy by podjęli się przemysłowej i handlowej realizacji wynalazku.

Nie ulega też żadnej wątpliwości, że poszukujący cennych „nowin“ światu gospodarczy żywo zainteresuje się Wystawą.

Należy z całym uznaniem podkreślić życiwe poparcie władz, jakie umożliwiły Stowarzyszeniu urzędy-wistnienie Wystawy. W szczególności Zarząd Miejski w Łodzi dostarczył materiałów i pracy dla urzędzenia: stoisk, hall wystawowej i kiosków wystawowych oraz wszelkiego rodzaju dekoracji. Władze kolejowe udzieliły uczestnikom wystawy zniżek kolejowych do 33% cen biletów, zaś przedsiębiorstwa autobusowe 25% cen biletów. Ponadto władze kolejowe przyznały wystawcom bezpłatny przewóz eksponatów w drodze powrotnej z Wystawy.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyznaczyło kilka poważnych nagród pieniężnych za najbardziej wartościowe wynalazki. Jeden z prywatnych zakładów metalurgicznych ośrodka przemysłowego łódzkiego również ufundował nagrodę. Zarząd Miejski w Łodzi i w tej dziedzinie okazał wystawie swą życzliwość.

Pomieszczenia Wystawy na terenach przy ul. Sienkiewicza 40 już są gotowe i przedstawiają się wręcz imponująco. Są one ze względu na wielką frekwencję zwiedzających urządzone w ten sposób, iż przy jedno-kierunkowym ruchu wygodnie i bez natłoku uda się wszystkich pomieścić.

Wystawa Wynalazków Polskich w Łodzi nie jest obliczona na zysk i z tego powodu ceny biletów wstępu są ustalone na poziomie szczególnie niskim. Przewidziano ponadto zniżki specjalne dla młodzieży szkolnej, wojska i dla wycieczek grupowych. Dla uczestników zamiejscowych i zwiedzających Zarząd Wystawy wyjednał specjalne tanie kwatery, zapewnienie których zasługuje na specjalną wdzięczność z uwagi na szczerpność środków materialnych szerokiej rzeszy naszych wynalazców.

W ramach Wystawy odbędzie się w dniu 21 maja r. b. Pierwszy Zjazd Wynalazców Polskich w Łodzi. Przedmiotem obrad Zjazdu będą najbardziej palące zagadnienia ochrony prawnej wynalazcy i reforma prawa patentowego. Dzięki życzliwości Zarządu Miejskiego w Łodzi Zjazd uzyskał salę Rady Miejskiej w Łodzi dla odbycia swych obrad. Udział w Zjeździe zgłosił wynalazcy z całej Polski i to w imponującej liczbie kilkuset osób.

Na konferencji prasowej w dniu 30 kwietnia Zarząd Stowarzyszenia zapoznał nas ze swym dotychczasowym dorobkiem oraz z przygotowanymi już urzędzeniami Wystawy.

Już zewnętrzna szata Wystawy świadczy o starannie przemyślanym, celowo rozplanowanym i precyzyjnie przeprowadzonym wysiłku jej organizatorów. Gustownie rzucone emblematy Wystawy, z wielkim rozmachem rzucone dekoracje zaraz na-

wstępnie rzucają się w oczy. Opakowane na razie ekspozyty budzą wielkie zaciekawienie. Trudno po prostu uwierzyć, w jaki sposób organizatorzy Wystawy — bez wyjątku ludzie zajęci pracą zawodową — potrafili znaleźć tyle czasu, by każdy detal Wystawy opracować i wykonać się potem i samodzielnością ujęcia. Trzeba doprawdy podziwiać, z jakim zaparciem się siebie i z jaką wytrwa-nością ta garstka prawdziwych idealistów wzięła na siebie ciężkie zadanie pionierskiej pracy na odcinku najbardziej zaniedbanym dotychczas przez czynniki społeczne.

Statystyka wynalazków zgłaszanych w Urzędzie Państwowym R. P. jest po prostu zastraszająca i tragicznie świadczy o zaniedbaniu tej dziedziny. Dość powiedzieć, że niemal we wszystkich grupach wynalazków posiadają większą ilość polskich patentów obywatele Rzeszy Niemieckiej oraz firmy, mające swą siedzibę na terenie Rzeszy. Dość powiedzieć, że w przeważającej liczbie grup wynalazków ilość patentów uzyskanych przez obywateli i przedsiębiorstw niemieckich przewyższa o 100 proc. ilość patentów uzyskanych przez naszych obywateli. Jeszcze jaskrawiej wygląda statystyka międzynarodowa. Ilość patentów udzielanych przez Urząd Patentowy w Berlinie przewyższa odpowiednią ilość patentów polskich o kilkaset procent. Rezultaty tego układu stosunków wyrażają się w dotkliwej zależności naszej wytwórczości od zagranicznych posiadaczy patentów. Całe gałęzie przemysłu, zwłaszcza przemysłu chemicznego i radiotechnicznego placą stały a bardzo znaczny haracz zagranicy z tytułu opłat licencyjnych.

Nie jest rzeczą przypadkiem, iż zarówno pierwsza w Polsce Wystawa Wynalazków jak i pierwszy w Polsce Zjazd Wynalazców znalazły się w Łodzi. Łódź stanowiła zawsze i stanowi w chwili obecnej ośrodek najsilniejszego natężenia pracy i wysiłku twórczego społeczeństwa polskiego. Dumni jesteśmy, że z Łodzi wyszła inicjatywa owocnej dalszej pracy na obranej przez nich i umiłowanej przez nich niwie.

W walce z tyfusem brzusznym

Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego polecił swym lekarzom sanitarnym, ażeby w każdym wypadku zachorowania na dur brzusny chorzy niezwłocznie byli izolowani i odsyłani do szpitala w Radogoszczu.

W domach mogą pozostawać

chorzy na dur brzusny tylko w takich wypadkach, kiedy istnieją warunki do całkowitego zagwarantowania izolacji chorego przed otoczeniem zdrowym.

Ma to oczywiście na celu zapobieżenie rozszerzenia się duru brzusznego.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

NOWOŚCI

NASI AUTOMOBILIŚCI W DRODZE DO AFRYKI.

Polscy automobilści, udający się do Afryki, przybyli bez przeszkód do granicy hiszpańskiej. Na granicy wnikły duże trudności z wizami i nasi zawodnicy zostali zatrzymani przez 18 godzin. Dopiero po wyjaśnieniach i otrzymaniu wiz udali się w dalszą drogę do Madrytu. Mimo nieprzespanej nocy zawodnicy czują się bardzo dobrze. Drogi w górach są niezbyt dobre. Sytuację pogarsza ulewa, która zmusza zawodników do bardzo wolnej jazdy ze względu na śliskie drogi.

Następnym etapem podróży jest Algierca, dokąd nasi automobilści udają się z Madrytu.

PIŁKA NOŻNA

PIŁKARZE NIEMIECCY NIE OTRZYMAJĄ ZEZWOLENIA NA WYJAZD DO PRAGI.

Jak donosi czeskie urzędowe biuro prasowe, praska Sparta zakontraktowała dwa spotkania z drużyną niemiecką IFK Nuerberg na termin 1 i 3 maja, wczoraj drużyna niemiecka zawiadomiła drużynę praską, że mecze nie dojdą do skutku, gdyż IFK Nuerberg nie otrzymał zezwolenia na wyjazd do Pragi.

STO TYSIĘCY WIDZÓW NA LECDYŃCE O PUCHAR ANGLII.

W Londynie odbył się na stadionie Wembley w obecności pary królewskiej i stu tysięcy widzów finałowy mecz o puchar Anglii w piłce nożnej. Do finału zakwalifikowały się drużyny: Wolverhampton Wanderers i Portsmouth. Zwyciężył niespodziewanie Portsmouth 4:1 (2:0), zdobywając po raz pierwszy puchar Anglii. Mecz odbył się w niepomyślnych warunkach atmosferycznych

prze chłodnej, deszczowej pogodzie.

Zdecydowanym faworytem zawodów był Wolverhampton. Porażka tej drużyny i to w tak wysokim stosunku wywołała powszechną sensację. Ports-muth wygrał zastawienie, górując zdecydowanie przez cały czas nad przeciwnikami. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Barlow, Anderson i Parker (2). Wolverhampton zdobył honorowy punkt przez Dorsetta przy stanie 3:0 dla przeciwnika.

TABELA WARSZAWSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ.

Tabela Ligi okręgowej przedstawia się następująco: 1) Granat 17 gier 25 pkt, 2) SKS 15 gier 23 pkt, 3) Fort Bema 16 gier 18 pkt, 4) Orkan 16 gier 16 pkt, 5) Pwatt 14 gier 14 pkt, 6) CWS 15 gier 12 pkt, 7) PZL 16 gier 12 pkt, 8) Znicz 16 gier 12 pkt, 9) Skra 16 gier 12 pkt, 10) Okęcie 16 gier 11 pkt.

TENIS

POLSKA POKONAŁA RUMUNIĘ 3:1.

W poniedziałek zakończył się w Warszawie na kortach Legii 3-dniowy międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Rumunia. Ostatniego dnia odbyły się rewanżowe single: Hebda pokonał Schmidta 6:0, 3:6, 6:1, 7:5, a mecz Baworowski — Tanasescu został przerwany z powodu zmroku przy stanie 1:6, 6:3, 6:4, 7:7, przy czym kierownicy drużyn zgodzili się na to, aby wynik tego spotkania nie był wliczany do ogólnej klasyfikacji.

Oficjalny wynik meczu Polska — Rumunia brzmi za tym 3:1 dla Polski. Po zawodach ambasador rumuński w Warszawie wręczył kapitanowi drużyny polskiej radcy Olchowiczowi puchar, ufundowany przez ambasadora dla zwycięskiej drużyny.

Święto 1-szo Majowe w Łodzi

(Dalszy ciąg sprawozdania)

Zgromadzenie w Teatrze Miejskim

W Teatrze Miejskim zebrał się członkowie dzielnic „Koziny” i „Prawa”, Zw. Budowlanego i robotnicy fabryk: I.K. Poznański, Herszenberg i Halbrszat, murów Kindermana, B-ci Bukiet, Bennicha, Titzena, F. Kindermana, Schodera, Zjedn. Zakł. Filców, Wewer i Raula. Nad sceną ndekorowaną czerwonymi sztandarami, rozpostarte były nast. transparenty: „Armia z ludem, lud z armią” i „Demokracja to zgodne współżycie narodów”.

Zgromadzenie zagał tow. Kieles, wspominając dzień 1-go Maja r. 1938, gdy jeszcze walczył i krwawił proletariats Hiszpanii i, gdy Czechosłowacja była jeszcze Niedodległym krajem. Stwierdza jednak, że Demokracja przeszła do kontr ofensywy i wyraża nadzieję, że 1-szy maja w przyszłym roku świat będzie święcił swobodnie, zrzucając z siebie zmorę faszystwu. Następnie tow. Kieles zaprasza do prezydium ttow. Zborowskiego, Zajdłowa, Borka i Michaleckiego.

Głos zabiera przew. Str. Ludowego woj. Łódzkiego ob. Kaczorowski, który oświadcza, że z powodu zakazu pochodu ulicznego nie przybyła liczna grupa chłopstwa, która miała wziąć udział w uroczystościach pierwszomajowych. Ale to nie wpłynęło bynajmniej na rozluźnienie więzów pomiędzy chłopami a robotnikami. Zielone sztandary robotników poprowadzą masy pracujące Polski do walki o Niepodległość, która jest zagrożona, i o Polskę Ludową!

Przemówienie przedstawicieli chłopów zostaje przyjęte z entuzjazmem przez salę. Po przemówieniu Scena Robotnicza TUR wykonała szereg pięknych i moenych utworów, uzyskując gorący aplauz widowni. M. in. wykonany został wiersz Broniewskiego „Bagnet na broń”; „Obrazek majowy” Szymańskiego oraz „Maj 1939” Szymańskiego w wykonaniu Z. Nowickiego.

Z kolei głos zabiera tow. adw. Kempner, omawiając kolejne uderzenia ofensywy faszystowskiej, której ostrze skierowane jest obecnie przeciwko Polsce. Jednak klasa robotnicza Polski, to mur, o który Niemcy rozbijają sobie łeb. Nawijając do przemówienia ob. Kaczorowskiego, mówca stwierdza, iż Polska dość już ma rządów elity. Muszą dojść do głosu przedstawiciele robotników i chłopów, to jest tych warstw, na których opiera się cały wysiłek obrony Niepodległości. Mówca kończy okrzykami: Niech żyje Demokracja! Niech żyje Socjalizm! Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski! — które zostają podchwyczone i powtórzono gromko przez zgromadzonych.

Głos z kolei otrzymuje tow. Potkański, który omawia obszerne zakazy manifestacji ulicznych i stwierdza, iż zakaz ten jest

niezrozumiały i szkodliwy. W roku bieżącym — powiada mówca — święcimy 150-lecie rewolucji francuskiej, 75-lecie powstania 1-szej Międzynarodówki i 50-lecie święta 1-go Maja. I właśnie dziś musimy święcić nasze święto robotnicze w zamkniętych lokalach.

Następnie tow. Potkański omawia rolę Niemców w Polsce, ich szkodliwą działalność, świętowanie urodzin „Führera” i inne czyny pachnące zdradą Państwa.

— Działalność hitlerowców w Polsce — konkluduje mówca — musi zostać ukrócona — natomiast masy pracujące muszą uzyskać wszelkie swobody i prawa oraz wpływ na rządy!

Przyjęciem rezolucji, której treść podajemy w innym miejscu, oraz odśpiewaniem pieśni robotniczych zostało zgromadzenie zamknięte.

Zgromadzenie w Teatrze Polskim

W Teatrze Polskim zebrał się członkowie dzielnicy „Śródmieście”, Zw. Tramwajarzy, Zw. Spożywczy, Zw. Transportowców, Zw. Automobilistów, Zw. Fryzjerów, TUR, robotnicy fabryk: Klajmana, Goldlusta, Kamińskiego, Ejtingona z ul. Sterlinga.

Przewodniczący tow. Haneman po zagajeniu zaprasza do prezydium ttow. Frontczaka, Tutaka, Konwensza, Zatkową, Grycuka, Kacprzaka i in., po czym udziela głosu tow. wiceprezydentowi Walczakowi, którego zgromadzenie witają hucznymi oklaskami. Mówca omawia sprawę bezrobocia, a szczególnie położenie bezrobotnej młodzieży. Następnie przechodzi do sprawy zakazu ulicznego pochodu 1-szo majowego. Jakż jest sens tego zakazu? Należałoby, przeciwnie, jaknajwiększe masy pracujące wyprowadzić na ulicę, aby okrzyk tych mas usłyszał Hitler i zrozumiał, że faszystw zalamie się o granice Polski!

Następnie przemawia tow. Moskiewicz, która omawia niebezpieczeństwo hitleryzmu, który zagraża nie tylko Niepodległości, ale grozi również zalewnym reakcji i zniszczeniem wszelkiej kultury. Tow. Moskiewicz omawia sprawę oświaty, brak szkół dla dzieci robotniczych i chłopskich, wskutek czego marnują się nieprzebrane skarby zdolności i talentów, podczas gdy synkowie burżuazyjni urządzają harce i awantury na wyższych uczelniach! W konkluzji tow. Moskiewicz stwierdza, iż stan ten może ulec zmianie na lepsze tylko wówczas, gdy wpływ na rządy otrzymają przedstawiciele mas ludowych.

Następnie przemówienie wygłasza im. Str. Demokratycznego ob. dr. Więckowski, oraz tow. adw. Hartman, który w dłuższym przemówieniu daje analizę zagmatwanej sytuacji międzynarodowej i omawia zadania klasy pracującej w Polsce, której zdecydowane i nie-

złomne stanowisko może pokrzyżować plany międzynarodowego faszystwu.

Przemówienia mówców były raz po raz przerywane burzliwymi oklaskami i okrzykami. Na zakończenie chór TUR-a, oklaskiwany gorąco, wykonał szereg pieśni robotniczych.

Zgromadzenie w kinie „Bajka”

Zebrań przewodził tow. Grabski, w prezydium zasiadli ttow. Bulkowski, Pietrzak, Szczepańczyk i Krauze.

Przemówienia wygłosili ttow. Brzeziński, dr. Loos, Mikulski i Jurczak. Po przemówieniach przyjęta została rezolucja.

Zgromadzenie w kinie „Rekord”

Przewodniczący tow. Strzopa powołuje do prezydium ttow. Jana Frontczaka, Gertnera i Sumerowskiego. Przemówienia przy przepelnionej sali wygłosili tow. Henrykowski, w im. Str. Ludowego — ob. Resztak, radny t. Sumerowski oraz tow. Szulman.

Zgromadzenie w kinie „Ton”

Przewodniczył zebrań tow. Sobczak. Przemówienia wygłosili ttow. Kruczkowski, Miłaczewski, Głazewski, Malinowski, Leks.

Zgromadzenie w kinie „Zachęta”

Przewodniczący tow. Jędrzejczak Wł. zaprosił do prezydium

ttow. Fandycha, Kowalczyka i Jagielankę. Przemówienia wygłosili ttow. Mitzner i Goliński. Rezolucję, uchwaloną na wszystkich zgromadzeniach, podaliśmy w numerze wczorajszym.

Akademia Niem. Socj. Partii Pracy

W sali Stowarzyszenia Gimnastycznego „Sila” odbyła się 1-szo majowa Akademia Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy.

Akademii zagał przez NSPP w Łodzi tow. E. Zerbe wygłaszając dłuższe okolicznościowe przemówienie. Prezydenta m. Łodzi tow. Jana Kwapińskiego, który przybył na akademię licznymi zebrani przyjął owacyjnie. Tow. Kwapiński zabrał głos, oświadczając m. in. „Chętnie skorzystałem z waszego zaproszenia, bo odczuwałem potrzebę osobistego zetknięcia się z towarzyszami niemieckimi, którzy przeżywają ciężkie chwile.

Ale, tak jak Polska Partia Socjalistyczna, której wrogowie przepowiadali upadek, a dziś wybory samorządowe wykazują potężny wzrost jej wpływów, tak samo i wy przetrwacie ten ciężki i ponury dla was okres”.

Słowa tow. Kwapińskiego przyjęte zostały burzliwą owacją. Tow. Zerbe dziękuje tow. prezydentowi za piękne słowa otuchy. Orkiestra gra „Czerwony Sztandar”. Z kolei tow. Kociołek omawia obecną sytuację polityczną.

Część artystyczną wypełniły orkiestra i chór. Odśpiewaniem „Międzynarodówki” akademię zakończono.

OTOMANY TAPCZANY, KOZETKI, KRZESŁA, MATERACE higieniczne
B-cia Serafiński
polecają najtaniej
Łódź, ul. Zawiszy 13. Telefon 222-34.
WYRÓB WŁÓSNY — CENY PRZYSTĘPNE — DUŻY WYBÓR

Proces o „wesołka” Czy ławnik t. Malinowski obraził r. Schweidlera?

Radni endeccy są bardzo czuli na punkcie swego honoru. Wolno im innych obryzgiwać błotem i jadowitą sliną, wolno im rzucać oszczerstwa i kalumnie, ale ich, endeków nie wolno, broń Boże, nawet zadrasnąć. Czuli są niczem mimoza na najniewinniejsze słówko. O byle okrzyk śpieszą z pieniackim uporem do sądu.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 28 marca rb. endecy, jak zwykle, prowokowali awantury, obrzucając przeciwników kłamliwymi zarzutami. W pewnej chwili r. Schweidler krzyknął: — No tak... władze miejskie zostały wybrane za żydowskie pieniądze.

Ławnik tow. Malinowski, sprokeny tym niesłychanym oszczerstwem, odparł: „Oj, ty wesołku Nr. 21”.

R. Schweidler się obraził nieźmiernie i w te pędy pognął do sądu i zaskarżył tow. Malinowskiego o obrazę. W dniu wczorajszym miała się odbyć rozprawa. Z ramienia obrażonego r. Schweidlera stanął adw. Grochowski, obronę zaś tow. Malinowskiego wniósł tow. dr. Loos.

Tow. dr. Loos, zgłosił wniosek o powołanie dodatkowych świadków: ttow. Potkańskiego, Stawińskiego i ob. dr. Więckowskiego, którzy mają stwierdzić, iż ławnik tow. Malinowski został sprokenowany przez radnego Schweidlera.

Sąd przychylił się do wniosku obrony i sprawę odroczył.

Sprawa dyr. Wroczyńskiego została odroczone

W dniu wczorajszym odbyć się miała rozprawa sądowa przeciwko przew. klubu radnych PPS i kl. Zw. Zaw., tow. Potkańskiemu z oskarżenia b. dyrektora teatrów miejskich, p. Wroczyńskiego. Sąd sprawę odroczył, postanawiając wezwać szereg dodatkowych świadków.

KOMUNIKAT

W niedzielę, dnia 7 maja r. b. o godz. 10 rano w sali Domu Związków Zawodowych odbędzie się uroczyste otwarcie Biblioteki Związków Zawodowych im. Andrzeja Struga, na które robotników łódzkich zaprasza ZARZĄD.

Okupacja teatru przy ul. Śródmiejskiej

Pomóżmy walczącym pracownikom teatrów

Wczoraj, w drugim dniu okupacji pracowników technicznych, przyłączył się do akcji zespół aktorski w liczbie około 50 osób.

Teatry w dniu wczorajszym były nieczynne a okupowane są przez 120 osób, pozbawionych środków do życia, którzy w dodatku nie otrzymali należnych poborów za miesiąc kwiecień. (Strajk odbywa się w teatrze przy ul. Śródmiejskiej).

W dniu dzisiejszym, zespół aktorski i personel techniczny przerywa na 3 godziny akcję strajkową, aby z okazji Święta 3 maja dać przedstawienie dla żołnierzy łódzkiego garnizonu.

Wiadomość o strajku w teatrach i unieruchomieniu teatrów wskutek ogłoszonej upadłości Spółki pp. Wroczyńskiego i Morycińskiego rozeszła się szerokim echem po całym mieście, gdyż Łódź nigdy jeszcze nie знаła strajku... aktorów. Gospodarka teatralna Spółki pp. Wroczyńskiego i Morycińskiego i polityka teatralna ich protektorów z tymczasowego Zarządu miasta na czele z p. Pączkiem, święci swój smutny finał.

Na czwartkowym posiedzeniu Rady Miejskiej gospodarka teatralna zostanie zilustrowana wynikiem badań specjalnej Komisji radzieckiej. Również w czwartek Zarząd Miejski ustali w jaki sposób można będzie poprowadzić teatr do końca sezonu i zapewnić warunki egzystencji 120 osobom z zespołu aktorskiego i personelu technicznego.

Faktem jest, że rozwiązana przez miasto umowa po ogłoszeniu upadłości Spółki pp. Wroczyńskiego i Morycińskiego nie była wykonywana od początku bieżącego sezonu. Umowa wyraźnie powiada, że Spółka zobowiązuje się za subwencję w wysokości 240.000 zł, rocznie prowadzić stale dwa teatry w śródmieściu i dać minimum 300 przedstawień w teatrach popularnych.

Tymczasem „Spółka” prowadziła tylko dwa teatry śródmiejskie, sezon w teatrze miejskim rozpoczął dopiero w grudniu, w poniedziałki zawierała przedstawienia, a w teatrach popularnych nie dano ani jednego przedstawienia.

Nawet na tak prowadzone teatry nie wystarczyło Spółce normalnej subwencji i już w lutym p. Godlewski dodatkowo wyasygnował Spółce 110.000 zł! Jednak i ta olbrzymia kwota nie poprawiła sytuacji materialnej teatrów, bo już po dwóch miesiącach Spółka ogłosiła upadłość, nie wypłaciła gaź aktorów za kwiecień i całkowitych poborów personelowi technicznemu. Pp. Wroczyński i Moryciński pobrali jednak pensje dyrektorskie za m-c kwiecień.

W dniu wczorajszym zwrócił się do Zarządu Miejskiego adw. Pawłowski, syndyk masy upadłości teatrów miejskich zapytaniem, czy Zarząd Miejski byłby skłonny wypłacić subwencję do rąk syndyka, gdyby tenże podjął się prowadzenia teatrów.

Z propozycją prowadzenia teatrów do końca sezonu zgłosili się już wcześniej sami aktorzy, za pośrednictwem ZASP-u. Do sprawy tej powrócimy w jutrzejszym numerze.

Podobna akcja aktorów i pracowników technicznych miała miejsce w Warszawie w roku ubiegłym. Ludność Warszawy otoczyła troskliwą opieką strajkujących, składając codziennie dowody swej sympatii dla nich w postaci dostarczenia żywności, papierosów i t. p.

Wierzymy że i Łódź nie zostanie obojętna na los 120 ludzi, aktorów i pracowników technicznych, walczących o swą egzystencję. Spółka pp. Wroczyńskiego i Morycińskiego przejdzie w Łodzi do historii przykrzych doświadczeń...

DEKLARACJA

1. Personel artystyczny, administracyjny i techniczny Łódzkich Teatrów Miejskich podaje do wiadomości ogółu, że trwająca okupacja ma na celu zaprotestowanie przeciw gospodarce dotychczasowym dyrektorów, którzy doprowadzili teatr do bankructwa i nie wypłacili personelowi należnych zarobków.

2. Przeciwko stanowisku Syndyka, który bez odszkodowania i wymówienia pozbał pracę 70 osób personelu administracyjnego i technicznego odmową wydania gmachu teatru i majątku miejskiego uniemożliwił uruchomienie teatru dla zakończenia sezonu.

3. Zachowanie teatru jako warsztatu pracy całego zatrudnionego dotychczas personelu artystycznego, administracyjnego i technicznego i utrzymanie w Łodzi tak ważnej placówki kulturalnej jaką jest teatr.

Wyrażamy przekonanie, że powołane czynniki w czasie jaknajbliższym pozwolą nam zakończyć naszą akcję i uruchomić w normalnych warunkach z powrotem teatr łódzki.

Wytwórnia rowerów warszaty motocyklowe **F.H. Włodzimierski** Łódź Wigury 5. Wszelkie prace wykonywa się solidnie i po cenach umiarkowanych.

DZIAŁ LEKARSKI
DR. MED.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopłciowych.
ZAWADZKA 6,
tel. 234-12
przyjmuje od 8—11 2—4 i 6—8 w.
w niedziele i święta od 8—1 w pol.

DOKTOR
S. KLOZENBERG
(młodszy)
Choroby żołądka, kiszek, wątroby i przemiany materii.
Moniuszki 5 tel. 144-18
Przyjmuje od 5—8 wiecz.

DR. MED.
ZACHĘTA
LECZENIE chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych, leczenie promieniami Rentgena, analizy krwi i wydzielin.
Zawadzka 1 telef. 206-65
front I piętro, czynna od 8 r. do 9 w.
Porada 3 zł.

DR. MED.
NIEWIAŹSKI
spec. chor. wenerycz., skórnych i seksualn. **ANDRZEJA 5**, tel. 159-40.
przyjmuje od 8—1 w pol. i od 5—9 wiecz., w niedziele i święta od 9—5 w pol.

LECZNICA OMEGA
GŁÓWNA 9. — TEL. 142-42.
lekarzy specjalistów. Porady, wizyty na miasto, Rentgen, Analizy, Rentgen kwarc, Gabinet Dentystyczny.

PŁASZCZE
impregnowane i peleryny po cenach fabrycznych poleca znana wytwórnia

WU-KA Zawadzka 1
TELEFON 253-70
prawa of. I piętro

Zamówienia przyjmuje się z oryginałami angielskich i „WOLA”

ROBOTNICZY BOJKOTUJĄ KINO „MIMOZA” przy ul. Kilińskiego 178

Kino-Teatr
ZACHĘTA
ŁÓDŹ, Zgłarska 26

Dziś i dni następnym!
OSTATNIA BRYGADA (PRAWO DO SZCZĘŚCIA)
wg powieści T. Dołęgi-Mostowicza.
W rol. głównych: **Gorczyńska, Barszczewska, L. Wysocka, Zbyszko-Sawan, Junosza-Stepowski, Pichelski, Sielański.**

SPRZEDAŻ UBIORÓW NA RATY

Ubiory męskie, damskie i dziecięnie na najdogodniejszych warunkach poleca

Sz. Szafirsztajn,
NOWOMIEJSKA 19 fr. I piętro